E143/64 W. 1/64

Kurier Szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. AB
Cena 50 gr Nr 117 (6147)
WTOREK, 19. V. 64 r.

KAIRSKIE ROZMOWY premiera Chruszczowa

KAIR PAP. W poniedziałek premier Chruszczow i prezydent ZRA Naser kontynuowali rozmowy, w których dokonano szczerej wymiany poglądów na wiele problemów obecnej sytuacji międzynarodowej będących przedmiotem wzajemnego zainteresowania.

W rozmowach, które toczyły się w atmosferze wzajemnego zrozumienia, przyjaźni, serdeczności, brały również udział osoby towarzyszące premierowi Chruszczowowi w jego podróży do ZRA, a ze strony ZRA wiceprezydent, marszałek Amer, premier Ali Sabri, minister spraw zagranicznych Rijad i inne osobistości.

„MISS ELEGANCJI"

12 maja odbyły się w Paryżu wybory „Miss elegancji" na rok 1964. Została nią Robin Elue, którą widzimy na zdjęciu.
CAF

Miejska Konferencja Partyjna rozpoczęła obrady

DZIŚ RANO rozpoczęły się obrady Miejskiej Konferencji Partyjnej, która dokona wyboru 121 delegatów na Wojewódzką Konferencję Partyjną. W Konferencji bierze udział 199 delegatów, reprezentujących 18-tysięczną organizację partyjną Szczecina. Na Konferencję przybyli też: I sekretarz KW PZPR — A. WALASZEK, członek KC PZPR, wiceminister Żeglugi — J. MACHNO, przewodniczący Prez. WRN — M. ŁEMPICKI, sekretarz KW PZPR — H. HUBER, członkowie Egzekutywy KW PZPR — S. PUZOŃ, M. CHLEWICKI i St. FORTUŃSKI oraz Egzekutywa KM PZPR z I sekretarzem KM — St. BARTCZAKIEM na czele.

NA ZDJĘCIU: Prezydium Miejskiej Konferencji Partyjnej oraz fragment sali obrad.
(Foto — St. CIEŚLAK)

OTWARCIA Konferencji dokonał I sekretarz KM PZPR — ST. BARTCZAK, który w imieniu delegatów powitał przybyłych gości.

— Dzisiejsza Konferencja ma szczególne znaczenie — powiedział St. Bartczak. — **Wagę tej Konferencji określa fakt, że odbywa się ona w roku obchodów XX-lecia PRL, w okresie przygotowań do IV Zjazdu, który zadecyduje o dalszym rozwoju naszej ludowej ojczyzny. Nasza miejska organizacja partyjna przychodzi na dzisiejszą Konferencję silna swoją jednością ideową, polityczną i organizacyjną, popierająca w pełni tezy XV Plenum KC Partii.**

W prezydium Konferencji zasiedli: A. WALASZEK, M. ŁEMPICKI, J. MACHNO, sekretariat KM PZPR z ST. BARTCZAKIEM na czele, czołowy aktyw partyjny miasta, przedstawiciele szczecińskich zakładów gospodarki morskiej, przemysłu, nauki i kultury, m.inn. delegaci na IV Zjazd Partii: kpt. ż.w. A. DOWNAR, robotnik z DOKP A. REMISZ, robotnik ze Stoczni Szczecińskiej R. SZEMBORN oraz I sekretarz KZ PZPR w Zarządzie Portu T. GOLCZYŃSKI.

Referat, omawiający rozwój gospodarki Szczecina w następnej pięciolatce oraz dotychczasowy przebieg kampanii przedzjazdowej w organizacjach partyjnych Szczecina, wygłosił I sekretarz KM PZPR — St. Bartczak.

Po referacie rozpoczęła się dyskusja, która trwa w chwili oddawania numeru gazety do druku. (k)

Aresztowanie tureckich dywersantów

NIKOZJA PAP. Policja cypryjska aresztowała 10 Turków cypryjskich, którzy przybyli samolotem na Cypr w dniu 14 bm. z zamiarem prowadzenia działalności dywersyjnej.

Podając ten fakt do wiadomości, cypryjskie władze policyjne oznajmiły, iż wstępne śledztwo zostało już zakończone i aresztowani oczekują decyzji prokuratora generalnego, czy zostaną pociągnięci do odpowiedzialności sądowej. Władze policyjne stwierdzają, iż są oni podejrzani o to, że powrócili na Cypr po intensywnym przeszkoleniu militarnym za granicą, zamierzając wziąć udział w walkach prowadzonych przez Turków cypryjskich.

KŁOPOTY francuskiego WICHERKA

POSEŁ reprezentujący Bretanię w parlamencie francuskim zaprotestował w ministerstwie informacji w Paryżu, ponieważ bretońskie lokale obsługujące ruch turystyczny skarżą się na brak klienteli, zrażonej faktem, iż na mapach pogody w telewizji chmury symbolizujące deszczową pogodę w północnej Francji zlokalizowane są najczęściej nad Bretanią. Ministerstwo poleciło dyrekcji telewizji „przesunąć" chmury nad inne regiony kraju. (j.o.)

WALLACE znów kandyduje

WASZYNGTON PAP. Zaciekły rasista, gubernator Alabamy, George Wallace wystawił swą kandydaturę we wstępnych wyborach prezydenckich Partii Demokratycznej w stanie Maryland, które odbędą się w dniu dzisiejszym. Wallace wystąpić ma przeciwko kandydatowi prezydenta Johnsona, senatorowi Brewsterowi, który w Senacie popiera ustawę o prawach obywatelskich.

Zaostrzenie sytuacji w Laosie

Rozłam wśród wojsk neutralistów

HANOI, NOWY JORK, LONDYN PAP. Z doniesień agencyjnych wynika, iż sytuacja w Laosie uległa ostatnio poważnemu zaostrzeniu. Ogólnie biorąc, do nowych powikłań i wzrostu napięcia doszło na tle zbliżania się obozu neutralistów do prawicy, przeciwko czemu występuje lewicowa Patet Lao.

WIĄŻE SIĘ Z TYM RÓWNIEŻ rozłam w neutralistycznych siłach zbrojnych generała Kong Le, z których część zbuntowała się przeciwko integracji z siłami prawicy.

Według nie potwierdzonych informacji agencji zachodnich, od Kong Le miało się oderwać łącznie 6 batalionów (batalion laotański liczy 400 ludzi, a całość sił generała Kong Le szacowana była dotychczas na około 7 tysięcy żołnierzy).

Dowódcy batalionów, którzy odstąpili od Kong Le, oświadczyli, że stoją po stronie trójstronnego rządu koalicyjnego i że są za respektowaniem porozumień genewskich.

SIŁY PATET LAO zajęły w ostatnich dniach szereg strategicznych wzgórz wokół Doliny Amfor. Agencja Reutera pisze, że pod obstrzałem Patet Lao 17 bm. część sił neutralistycznych opuściła swoje kwatery w Dolinie Amfor, generał Kong Le z częścią swoich żołnierzy miał się wycofać w góry.

4 śmiertelne ofiary

NOWY JORK PAP. Czworo dzieci, (najstarsze nie miało jeszcze 5 lat), poniosło śmierć, gdy samochód, w którym znajdowały się, runął do rzeki. Wypadek miał miejsce w Waco, w amerykańskim stanie Teksas.

Johnson przyjął Brandta

WASZYNGTON PAP. Prezydent Johnson przyjął w poniedziałek w Białym Domu bawiącego w USA burmistrza Berlina zachodniego, Willy Brandta.

Nowy kłopot brytyjskiej policji

Pseudo-beatlesi zmorą pięknych dziewcząt

LONDYN. Policja brytyjska znalazła się ostatnio w nie lada kłopocie. Dotychczas niemało zmartwień przyczyniał jej słynny zespół rozrywkowy „The Beatles", którego każdy występ był pretekstem do najprzeróżniejszych wybryków chuligańskich.

TYMCZASEM w ostatnich tygodniach na terenie Wysp Brytyjskich pojawili się pseudo-beatlesi, którzy podszywając się pod beatlesów autentycznych, wysyłają setki listów do atrakcyjnie wyglądających dziewcząt proponując nie tylko intymne spotkanie we dwoje, ale nawet ślubny kobierzec. Dziewczęta w ogromnej większości z entuzjazmem przyjmują tego rodzaju propozycje, wystając godzinami na rogach ulic, czy pod latarniami, darem nie oczekując nadejścia któregokolwiek z czwórki „The Beatles".

Wielki koncert
„Na nas czeka ZLOTOWA WARSZAWA"
???

Ta korekta była niezbędna

Nowe zasady podziału towaru na rynek miejski i wiejski

WARSZAWA PAP. Zmiany zasadach podziału towarów na twierdziło ostatnie kolegium nego, w którym wzięli udział moc Chłopska".

NOWA INSTRUKCJA W TEJ SPRAWIE zwraca uwagę central handlowych i wydziału handlu rad narodowych na konieczność pogłębienia analizy potrzeb towarowych i popytu ludności zamieszkałej na terenach obsługiwanych przez han

w dotychczas obowiązujących rynek miejski i wiejski za- Ministerstwa Handlu Wewnętrz przedstawiciele CRS „Samopo-

del miejski i wiejski. Należy zwrócić szczególną uwagę — jeśli idzie o zaopatrzenie wsi — na towary służące do produkcji rolnej i artykuły codziennej potrzeby.

Ustalono również nowe zasady podziału towarów, których podaż jest jeszcze niepełna.

• • •

DOTYCHCZASOWE ZASADY podziału towarów na rynek miejski i wiejski były ostatnio przedmiotem obrad Sejmowej Komisji Handlu Wewnętrznego. Po przeprowadzeniu licznych lustracji w terenie, zespoły poselskie przygotowały pod adresem MHW dezyderaty, z których wynikało, że zasady i tryb rozdziału towarów nie uwzględniają w dostatecznym stopniu zmian, jakie dokonały się w wielu rejonach kraju. **Większe uprzemysłowienie, wzrost liczby ludności i siły** nabywczej poszczególnych rejonów, potrzeby sezonowe rejonów wczasowo-turystycznych — to czynniki wpływające na **zmiany w zapotrzebowaniu na różne grupy towarów.** Zgodnie z opinią Sejmowej Komisji Handlu powinny one znaleźć odbicie w korekcie podziału towarów. Odpowiedzią na te dezyderaty jest obecna nowa instrukcja ministra handlu wewnętrznego określająca nowe w tym zakresie zasady.

NIEZAPOMNIANY WYSTĘP

WARSZAWA PAP. Niezwykle interesującym przeżyciem dla miłośników sztuki teatralnej stał się poniedziałkowy występ światowej sławy aktora angielskiego Johna GIELGUDA (na foto) w wieczorze szekspirowskim pt. „Życie człowieka".

Widownię Teatru Polskiego, który użyczył gościnny na swej scenie znakomitemu aktorowi, wypełniła publiczność do ostatniego miejsca.

Na tle ciemnoczerwonych kotar John Gielgud ubrany w smoking, bez charakteryzacji, odtworzył fragmenty swych wielkich kreacji z dwudziestu kilku sztuk Szekspira, oraz recytował sonety wielkiego pisarza.

Niepospolity talent, melodyjny głos, którym Gielgud wspaniale oddawał piękno szekspirowskich utworów sprawiły, że publiczność przez cały czas spektaklu pozostawała pod urokiem wielkiego aktora.

W 20 rocznicę bitwy pod Monte Cassino

WARSZAWA PAP. 20 lat upłynęło, odkąd walczący w szeregach alianckich żołnierze II Korpusu Polskiego zdobyli klasztorne wzgórze Cassino, panujące nad całą doliną rzeki Livi. Po 3-krotnych nieudanych próbach przedarcia się wyborowych jednostek amerykańskich i angielskich — 18 maja 1944 r. żołnierze polscy przerwali linię niemiecką otwierając drogę na Rzym.

Wczoraj odbył się w Warszawie uroczysty wieczór poświęcony rocznicy tej bitwy — jednej z największych w II wojnie światowej. Wzięło w nim udział kilkuset byłych uczestników bitwy oraz ich rodziny, a także kombatanci niemal wszystkich frontów II wojny światowej, generalicja WP.

Przez Barwinek do CSRS

1 MAJA otwarto graniczny punkt kontrolny w Barwinku koło Dukli, jedno z położonych na południu kraju przejść do Czechosłowacji na tereny objęte umową o konwencji turystycznej. Punkt ten jest czynny codziennie od 7—19. (ał)

„ŻYWY" KALENDARZ

OBSERWUJĄC BACZNIE PRZYRODĘ, można zauważyć pewną prawidłowość w powtarzaniu się zjawisk natury np. w przylotach i odlotach ptaków, wegetacji roślin itp. Bacny obserwator, notując systematycznie spostrzeżenia może więc ustalić chronologię zachodzących zjawisk.

Właśnie w oparciu o te dane zakład ochrony przyrody i fenologii Uniwersytetu Lubelskiego im. Marii Curie-Skłodowskiej zamierza urządzić „żywy" kalendarz w ogrodzie fenologicznym. Będzie to pierwsza w kraju placówka tego typu. Niektóre rośliny, t.zw. wskaźnikowe będą swym zachowaniem zwiastować zbliżanie się w przyrodzie określonego okresu, a nawet ustalać jego datę z dość znaczną dokładnością. Kalendarz-ogród powstanie w 1965 r. (ał)

TYGRYSIE TROJACZKI

W warszawskim ZOO urodziły się tygrysie trojaczki. Małe tygryski pojone są mlekiem z butelki, gdyż ich matka „Greta" nie chciała karmić swych maleństw.

CAF fot. Miedza

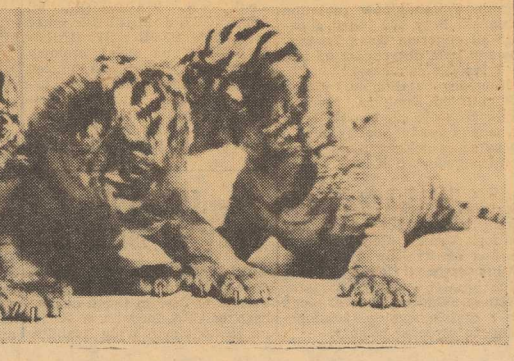

Niesłychany „wyczyn" bandycki

Zatrzymali pociąg i pobili obsługę

NA TERENIE WIELKOPOLSKI zanotowano skandaliczny wybryk łobuzerski. Maszynista pociągu osobowego jadącego na szlaku między Śremem a Czempinem zauważył stojącą obok toru grupę mężczyzn, którzy dawali mu znaki zatrzymania. Maszynista sądził, że sygnalizują mu oni uszkodzenie toru. Zatrzymał więc pociąg.

W tym momencie na lokomotywę wdarła się grupa łobuzów, która pobiła maszynistę i palacza. Kilku innych opryszków wdarło się do wagonów i pobiło kierownika pociągu i konduktorów. Kolejarzom musiało udzielić pomocy pogotowie. (o)

POGODA na dziś

ZACHMURZENIE umiarkowane. Temp. do 18 st. Wiatry dość silne z kierunków południowo-wschodnich. Jutro — wzrost zachmurzenia.

◆ Filipinki ◆ Alibabki ◆ Nastolatki

Piosenka znów zakwitnie w Opolu

W DNIACH 24—28 CZERWCA piastowskim grodem nad Odrą znów zawładnie piosenka. O programie i przygotowaniach do II Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu rozmawiamy z poetą Edwardem FISZEREM, red. naczelnym redakcji programu III PR, kierownikiem artystycznym opolskiej imprezy.

TEGOROCZNY FESTIWAL będzie miał dodatkowo nowy akcent — mówi Edward Fiszer. — Poza ciekawymi piosenkami pragniemy spopularyzować kameralne zespoły wokalne, których brak bardzo dotkliwie odczuwają nasze estrady.

— Jakie więc zespoły wokalno-muzyczne powita Opole?

— Dotychczas potwierdziło swój udział kilkanaście ekip. M. in. „Filipinki", harcerski zespół „Alibabki", „Kwartet warszawski" „Nastolatki", „Tajfuny", „Cha-Cha-Cha". Przyjadą również „Czerwono-czarni, „Niebiesko-czarni", zespoły wojskowe i kilka najciekawszych kabaretów.

— W ubiegłym roku festiwal zignorowało wielu czołowych wykonawców...

— Potraktowali tę imprezę zbyt prestiżowo obawiając się „zachwiania" swojej pozycji na rynku piosenkarskim — jury oceniało wtedy również wykonawstwo. Chcielibyśmy, żeby w bieżącym roku taka sytuacja się nie powtórzyła. Dlatego **czerwcowa impreza będzie turniejem piosenki a nie wykonawców.** Przyznawać będziemy nagrody najlepszym utworom, a za interpretację — jedynie symboliczne wyróżnienia. Pragnę by wzięli te słowa pod uwagę wszyscy z 55 zaproszonych na festiwal najpopularniejszych piosenkarzy. Bardzo nam zależy na ich udziale, tym bardziej że w tym roku najlepsze utwory „opolskie" reprezentować będą Polskę na międzynarodowym festiwalu w Sopocie.

— Podobno zaprosiliście do Opola czołowych aktorów o uzdolnieniach wokalnych?

— I to pokaźną gromadę — około czterdziestu. Przypuszczamy, że ta innowacja może przynieść piękne rezultaty.

Eugeniusz LECH

Konwencja autorska — Fundusz Literatury

Spotkanie min. Galińskiego z literatami

STARANIEM Ministerstwa Kultury i Sztuki, CRZZ i Związku Literatów Polskich zorganizowana została w dniach od 4—15 bm. wycieczka kilkudziesięcioosobowej grupy pisarzy do różnych miejscowości w województwach: warszawskim, łódzkim, poznańskim, zielonogórskim i wrocławskim.

Literaci zwiedzili szereg zakładów m. in. Ośrodek Badań Jądrowych w Świerku, płocką petrochemię, Zakłady Cegielskiego w Poznaniu, zagłębie miedziane w Lubiniu, Pa-Fa-Wag i ELWRO we Wrocławiu. Wzięli udział w obradach zjazdu pisarzy Ziem Zachodnich.

16 bm. odbyło się spotkanie ministra kultury i sztuki T. Galińskiego z uczestnikami wycieczki. Pisarze podzielili się swoimi wrażeniami i spostrzeżeniami, stwierdzając, że organizacja tego rodzaju imprez, ułatwiając zapoznanie się z osiągnięciami społecznymi i kulturalnymi kraju, przynosi duże korzyści w pracy twórczej.

Na zakończenie spotkania minister Galiński poinformował zebranych o zmianie konwencji autorskiej, o utworzeniu Funduszu Literatury oraz o zamierzeniach wydawniczych resortu na najbliższe lata.

(PAP)

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

M/S „SYRENKA" — z Finlandii via Gdynia z drobnicą.

STATKI NA WYJŚCIU:

M/S „BYDGOSZCZ" — do Afryki Zachodniej z drobnicą.

M/S „KAPITAN STANKIEWICZ" — do Finlandii z drobnicą.

M/S „MODLIN" — do Hamburga i Rotterdamu via Gdańsk z drobnicą.

OTWARCIE LINII POŁNOCNO - FIŃSKIEJ

PŻM utrzymuje co roku w sezonie letnim linię regularną do portów północno - fińskich: Kemi i Oulu. W br. w pierwszy rejs na tej linii płynie m/s „Andrzej Borowy", wioząc 800 ton drobnicy do Kemi, Oulu i Yxpila.

W PORCIE:

NA NABRZEŻU Czechosłowackim m/s „Hoegh Silvervan" (norw.) wyładowuje indyjskie maskuchy dla CSRS, a s/s „Maas" (NRF) — jutę i makuchy. M/s „Theodor Körner" (NRD) wyładowuje kubański cukier dla Czechosłowacji. M/s „Fernwave" (norw.) zabiera ładunek cementu do Afryki. Przy nabrz. Radzieckim m/s „Hugo Kołłątaj" ładuje czechosłowacki cement dla Afryki. W Basenie Górniczym s/s „Despoina" (grek) wyładowuje indyjską rudę dla CSRS. M/s „Triton Moris" (wł.) wyładowuje afrykańskie fosforyty dla kraju. S/s „Dagestan" (radz.) wyładowuje rudę apatytową dla Czechosłowacji i Węgier, a m/s „Słowacki" — afrykańskie fosforyty.

Śródziemnomorski ARSENAŁ

(Korespondencja własna z Malty)

JEST NA MORZU ŚRÓDZIEMNYM WYSPA, która zadziwia pod każdym względem.

Mieszkańcy jej zwą swoją małą ojczyznę „wyspą słońca i historii". Rzeczywiście — słońca jest tu pod dostatkiem przez okrągły rok.

NA CZYM POLEGA oryginalność tego skrawka ziemi wśród morza?

Cypr, Kreta, Sycylia, Korsyka, są z pewnością wyspami ważniejszymi od Malty pod względem powierzchni i liczby ludności. Terytoria te podporządkowane są jednak przez pochodzenie ludności, język, wspólnotę obyczajów oraz stosunki gospodarcze — lądowym krajom, takim jak Grecja, Turcja i Włochy.

Z Maltą jest inaczej.

ZIEMIA PRZYWIEZIONA Z SYCYLII

OTÓŻ POD POJĘCIEM MALTA kryje się nie jedna wyspa, ale cały archipelag. Oprócz Malty, która ma 246 km kw., do archipelagu należy wyspa Gozo (67 km kw.) i Comino (3 km kw). Całość liczy 316 km kw. Nie będzie przesadą jeśli powiemy, że archipelag jest właściwie kupą kamieni, pozbawioną rzek i lasów. Na zboczach niewysokich wzgórz tarasowato rozciągają się poletka. Najżyźniejsza ziemia właściwie nie jest maltańska, bo została przywieziona przed wiekami z Sycylii.

Ulica w stolicy archipelagu La Valetta, centrum handlowe.

NA MALCIE nie ma ludności tureckiej (jak na Cyprze) greckiej (jak na Cyprze i na Krecie), włoskiej (jak na Sycylii) czy hiszpańskiej (jak na Balearach). Maltę zamieszkują przede wszystkim Maltańczycy. Kim są przedstawiciele tego narodu, dopiero wchodzącego w nowoczesny byt polityczny? Odpowiedzieć można na to tylko w sposób okrężny. Wyspa przechodziła kolejno z rąk Fenicjan w ręce Greków, z rąk Kartagińczyków w ręce Rzymian, z rąk Arabów w ręce Normanów, z rąk Hiszpanów w ręce rycerzy zakonu joannitów i z rąk Francuzów w ręce Anglików. Mieszanina wpływów nie tylko nie zdołała rozbić etnicznej jedności Maltańczyków, ale jeszcze bardziej ją scementowała. U progu uzyskania samodzielności okazało się, że Maltańczycy są narodem samodzielnym pod względem poczucia narodowego, języka i obyczajów.

HISTORIA WIELU WOJEN

NAD DZIEJAMI WYSPY wyjątkowo wprost zaciążył szczęk oręża. Położona w odległości 93 km od Sycylii Malta miała wielkie znaczenie strategiczne ze względu na to, że jej władcy mogli kontrolować ruch statków na Morzu Śródziemnym.

Ostatnio znaczenie strategiczne Malty zmalało. Nie oznacza to bynajmniej, że Brytyjczycy już z niej rezygnują jako z bazy. Nadal stacjonują tu okręty wojenne, eskadry lotnicze i jednostki wojsk lądowych.

Z 330 000 MIESZKAŃCÓW Malty zatrudnionych jest 88 000, z tego jednak tylko 8 000 w rolnictwie. Większość pracuje w instytucjach i przy obsłudze baz militarnych.

Pod względem socjalnym można podzielić Maltańczyków na robotników i klasę średnią, składającą się przede wszystkim z kupców oraz ludzi wolnych zawodów. Mieszkańcy wyspy są pogodni, pracowici i gościnni.

A TERAZ ZASADNICZE PYTANIE:

— Jakim środkiem lokomocji można zwiedzać archipelag?

Samochodem. Obowiązuje tu, podobnie jak w Wielkiej Brytanii — ruch lewostronny. Kolei na Malcie nie ma. Ja podróżowałem autokarem, ale najciekawszy jest „karozzin", czyli typowa maltańska bryka, z dającym dużo cienia dachem.

Jerzy RATYŃSKI

Pocztówka z Moskwy

MODA na „zgaduj-zgadule"

ZACZĘŁA SIĘ TA MODA MNIEJ WIĘCEJ PRZED ROKIEM. Pierwsi spróbowali studenci wydziału historycznego Uniwersytetu Moskiewskiego. Wspólnie z kolegami z Instytutu Technicznego zorganizowali mecz pod hasłem: „Kto więcej wie o historii radzieckiej kosmonautyki"?

A TERAZ rozmaite „zgaduj-zgadule", „teleturnieje", „mecze-krzyżówki" rozpanoszyły się w całej Moskwie na dobre. Pojedynki odbywają się w fabrykach, uczelniach, instytucjach, rozgrywane są „mecze" międzydzielnicowe. Podjęła też tę modną akcję stołeczna prasa. Na jej łamach pojawia się ostatnio coraz więcej najróżniejszych konkursów i krzyżówek.

Właśnie niedawno zakończył się ogólnomoskiewski konkurs dla znawców radzieckiej stolicy. Byłem na finałowym spotkaniu; wygrał ją „bijąc" 80 rywali, 25-letni student medycyny, Rodion AKSJONOW.

PRZYZNAM, że zaimponowały mi wszechstronne wiadomości, jakimi posługiwali się uczestnicy tego turnieju. Zanotowałem kilka pytań i odpowiedzi:

— Ile stoisk jest w GUM-ie — największym w Moskwie Domu Towarowym? — Pracują tam 172 działy, a łączna długość lad sklepowych wynosi ponad 2 500 metrów.

— Która z kremlowskich czerwonych gwiazd jest największa i kiedy została zapalona po raz pierwszy? — Wszystkie 5 gwiazd na wieżach Kremla zapalono w 20 rocznicę Rewolucji, w listopadzie 1937 r. Największa, na zegarowej Wieży Spaskiej, waży półtorej tony i ma 375 cm średnicy.

— Jaka jest najszersza ulica w Moskwie, a jaka najmniejsza? — Najszerszy jest Leningradzki prospekt, liczy 120 m. Najmniejsza — ślot przy niej tylko jeden dom — jest ul. Serafimowicza.

Gdzie znajduje się najstarszy spośród 24 moskiewskich pomników? — Na Placu Czerwonym przed soborem św. Wasyla, pomnik Mininа i księcia Pożarskiego, odsłonięty w 1818 roku.

P. DARKOWSKI

Po zgonie O. KUUSINENA

OTTO W. KUUSINEN, (1881—1964), wybitny działacz KPZR i państwa radzieckiego. Kuusinen urodził się w rodzinie fińskiego rzemieślnika. W r. 1905 ukończył wydział filozoficzno-historyczny z tytułem kandydata nauk filozoficznych. Był jednym z przywódców rewolucji w Finlandii 1918 roku. Jeden z założycieli Komunistycznej Partii Finlandii (1918 r.). Czołowy działacz międzynarodowego ruchu robotniczego, uczestnik I, III i wszystkich następnych kongresów Międzynarodówki. W 1940 r. został delegatem do Rady Najwyższej ZSRR, a następnie członkiem Prezydium i sekretarzem KC KPZR. Trzykrotnie odznaczony Orderem Lenina.

Laser operuje komórkę

AMERYKANIE ZBUDOWALI MIKROLASER, którego promień można zogniskować do średnicy 3 mikronów. Promieniem tego lasera może na niszczyć poszczególne chromosomy żywej komórki, nie uszkadzając innych. Wynalazek ten daje genetykom wspaniały oręż do badania problemów związanych z wpływem poszczególnych chromosomów na rozwój organizmu.

(wlk)

Republikanie w poszukiwaniu kandydata

Czy CABOT LODGE stanie w szranki?

BLISKO DWA MIESIĄCE po wyborach wstępnych w New Hampshire i dwa przed republikańską „konwencją" w San Francisco, wynik wyścigu republikanów do kandydatury na fotel prezydencki pozostaje sprawą otwartą. Kilka faktów pozwala wszakże rzucić światło na obecny stan rzeczy.

ZDANIEM PRASY AMERYKAŃSKIEJ, człowiekiem, który się „wspina", jest ten, który najmniej się porusza. Z dalekiego Sajgonu ambasador USA w Wietnamie Płd., **Henry Cabot Lodge**, bije na papierze wszystkich swoich konkurentów.

ZA LODGEM przemawia jego kariera i stanowisko, które w tej chwili zajmuje. Ma dużą rutynę jako polityk: w senacie USA zasiadł w 1946 roku, był stałym delegatem USA w ONZ.

TYMCZASEM przyszli potencjalni wyborcy zasypują Lodge'a listami, nawołującymi do wysunięcia kandydatury w wyborach. Przez specjalnie zaangażowaną w tym celu sekretarkę, Lodge składa podziękowania, nie zahaczając wszakże ani słowem o sprawę swojej kandydatury w wyborach.

Waszyngtońscy plotkarze widzą przyczyny tej rezerwy też w obawie Lodge'a przed prześladującym go „pechem", nie wygrał on bowiem żadnych wyborów od 1946 roku. Bardziej prawdopodobne wydaje się jednak, że Lodge gra na zwłokę.

Jadwiga ROJEK

Morze wrzątku pod... Węgrami

W WYNIKU WIELOLETNICH BADAŃ geofizycy węgierscy ustalili, że na głębokości od jednego do trzech kilometrów pod ziemią znajduje się olbrzymie morze gorącej wody, zajmujące dwie trzecie powierzchni kraju. Zawiera ono około 5 kwadrylionów metrów sześciennych wody o temperaturze około 100 stopni. Energia cieplna zawarta w tej wodzie kilkakrotnie przewyższa energię wszystkich kopalnianych zasobów paliwowych Węgier. Energia ta ma być wykorzystana w gospodarce. W pobliżu Szeged buduje się już doświadczalną elektrownię geotermiczną. Kosztem energii cieplnej podziemnych wód uda się pokryć z czasem 1/4 zapotrzebowania Węgier na paliwo.

Szosa świeci w nocy

INŻYNIEROWIE KANADYJSCY zbudowali doświadczalny odcinek szosy, której powierzchnia świeci w nocy. Materiał luminescencyjny wymieszali z gudronem (pozostałość po destylacji ropy), dzięki czemu świecenie nie ustaje aż do całkowitego starcia się asfaltu. **(wlk)**

BATERIA zasilana ciałem

W JAPONII skonstruowano nowy typ baterii termoelektrycznej do zasilania tranzystorowych odbiorników radiowych. Baterię nosi się w kieszeni, gdyż działa pobierając ciepło ludzkiego ciała.

(wlk)

PREMIEROWI CHRUSZCZOWOWI podczas jego wizyty w ZRA towarzyszy małżonka, Nina. Na zdjęciu widzimy ją w towarzystwie żony prezydenta Nasera. („Times")

Dalekopis przyjaźni

PRZECIWKO DROGOWYM PIRATOM

KUBAŃSKI dziennik „HOY" opublikował ostatnio dane ilustrujące wzrost wypadków drogowych w ostatnim czasie. W ub. r. liczba tych wypadków wyniosła 23 946. Spowodowały one 533 wypadki śmiertelne, a ponad 18 000 osób odniosło obrażenia. W 1964 roku liczba wypadków drogowych jeszcze bardziej wzrosła. Od 1 stycznia przeciętnie giną dziennie 2 osoby. Dziennik potępia zwyczaj polegający na tym, że wiele przedsiębiorstw i instytucji państwowych płaci grzywny w wypadku, kiedy zatrudnieni w nich kierowcy winni są pogwałcenia przepisów. Gdyby kierowcy — stwierdza dziennik — ponosili bezpośrednią odpowiedzialność za swoje postępowanie, byliby ostrożniejsi.

W WALCE Z ANALFABETYZMEM

AMBASADA kubańska w Boliwii, przyłączając się do kampanii likwidacji analfabetyzmu w tym kraju, prowadzonej przez rząd boliwijski, zorganizowała dwa ośrodki nauki czytania i pisania dla dzieci i dorosłych. Pierwszy — w gmachu ambasady w La Paz, drugi — w spółdzielni rolniczej Ceja de Alto, w pobliżu stolicy boliwijskiej.

ANGIELSKIE AUTOBUSY DLA KUBY

BRYTYJSKA firma „Leylands Motors Ltd" na początku tego roku podpisała kontrakt z kubańskim ministerstwem handlu na dostawę blisko 500 autobusów komunikacji międzymiastowej typu „Royal Tiger", z których każdy pomieścić może 45 pasażerów. Drugi kontrakt dotyczył dostarczenia Kubie części zamiennych do tych autobusów. Ostatnio kierownik wydziału kontraktów wspomnianej firmy stwierdził, że wbrew amerykańskim naciskom i szykanom, autobusy już pod koniec maja br. będą partiami trafiały na Kubę. (CET)

* * *

ZIMIENIEM PARTII związany jest powrót Polski na Ziemie Zachodnie, do Szczecina. Postulat tego powrotu znalazł się w jej programie wypracowanym jeszcze w mrocznych latach okupacji hitlerowskiej.

Kiedy w dwa lata później w błyskach i huku artyleryjskiej palby Polska wracała nad Odrę i Nysę, tuż za wojskami szli ludzie partii, którzy w myśl założeń tamtego programu, brali na swe barki ciężar organizacji tu nowego życia, częstokroć jeszcze przed organami władzy państwowej. Nie minęło kilka miesięcy, a na apel partii stanęli w kraju najdzielniejsi, najodważniejsi, najtwardsi — i na Ziemie Odzyskane popłynęła fala osadnictwa, zmywając z tych terenów germański nalot.

Partia w całym minionym szczecińskim dziewiętnastoleciu była inicjatorem i orędownikiem tych wszystkich działań, które postawiły nasze miasto w rzędzie sześciu największych w kraju, a nasz port — największych na Bałtyku.

To wszystko są fakty, których nie mogą zaciemnić opary rewizjonizmu i oszczerczych plotek, rozpuszczanych z wiadomych ośrodków za Łabą.

Dziś nasza miejska organizacja partyjna zbiera się na swą Konferencję. Podsumuje swój dorobek, dorobek miasta, dorobek nas wszystkich w minionych latach. Przeanalizuje stojące przed nami perspektywy i wytyczy wynikające z nich zadania. Wybrani także zostaną delegaci na zbliżającą się Konferencję Wojewódzką. Wielu z nich reprezentować zapewne będzie już za niecały miesiąc Pomorze Zachodnie na IV Zjeździe PZPR.

W imieniu dziesiątków tysięcy Czytelników „Kuriera Szczecińskiego" życzymy Konferencji owocnych obrad!

MIASTA dzień dzisiejszy i jutrzejszy

Rozmowa z I sekretarzem KM PZPR — St. Bartczakiem

DZISIAJ obraduje w Szczecinie Miejska Konferencja Wyborcza Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która dokona oceny dyskusji nad tezami Komitetu Centralnego na IV Zjazd Partii oraz wybierze delegatów na Wojewódzką Konferencję Wyborczą PZPR. Z tej okazji zwróciliśmy się do I sekretarza KM, członka Egzekutywy KW PZPR, STANISŁAWA BARTCZAKA z prośbą o wypowiedź na temat tego doniosłego wydarzenia w życiu naszego miasta.

„KURIER": Jak oceniacie przebieg dyskusji przedzjazdowej w miejskiej organizacji partyjnej i jaki jest jej plon?

ST. BARTCZAK: W toku dyskusji nad tezami KC na IV Zjazd Partii nastąpiła olbrzymia aktywizacja społeczna i produkcyjna wszystkich członków partii we wszystkich środowiskach. Tezy zjazdowe spotkały się z pełną aprobatą i uznaniem. Fakt, iż IV Zjazd Partii zbiega się z Jubileuszem Polski Ludowej — XX-leciem PRL — stał się także dogodną okazją do zbilansowania dziewiętnastoletniego dorobku naszego miasta. Poszczególne zakłady pracy i środowiska dokonały przeglądu swych dokonań i osiągnięć, jednomyślnie stwierdzając, że dzięki mądrej polityce naszej partii społeczeństwo naszego miasta uczyniło milowy krok w ekonomicznym i kulturalnym rozwoju. Jednocześnie w toku tej codziennej, ofiarnej pracy nad podźwignięciem z ruin i zgliszcz polskiego Szczecina pogłębiał się proces integracji społecznej oraz niepomiernie wzrósł poziom świadomości socjalistycznej ludzi pracy.

SZCZECIŃSKA organizacja partyjna liczy obecnie 18 165 członków i kandydatów partii. Jej liczebność wzrosła w stosunku do okresu sprzed III Zjazdu Partii o 64,4 proc. Jest to jednocześnie organizacja — tak jak nasze miasto — wybitnie młoda, skupiająca ludzi, którzy w Polsce Ludowej wychowali się, zdobyli wykształcenie i pracę. Od 1960 r. notuje się bardzo szybki wzrost szeregów szczecińskich organizacji partyjnych. W 1959 r. do partii przyjęto 498 kandydatów, w 1960 r. — 1 622, a w 1963 r. — 1 803 kandydatów.

WZROSŁA też znacznie liczba organizacji partyjnych w Szczecinie. W 1959 r. mieliśmy 332 podstawowe organizacje partyjne i 185 OOP, natomiast w 1963 r. było już 406 POP i 328 OOP.

Niezwykle cennym dorobkiem toczącej się dyskusji była jej konkretność i rzeczowość. We wszystkich środowiskach, a w szczególności w przemysłowych zakładach pracy i przedsiębiorstwach gospodarki morskiej, głównym kierunek dyskusji zmierzał do ujawniania dalszych rezerw produkcyjnych i społecznych, których wykorzystanie nie tylko pozwoli pomyślnie zrealizować zadania bieżącej pięciolatki, ale także przygotuje dobre pole startowe do podjęcia zadań następnego planu pięcioletniego. To dzięki między innymi ujawnieniu tych rezerw można było podjąć szlachetne zobowiązania produkcyjne i społeczne dla uczczenia IV Zjazdu Partii i XX-lecia PRL. Wartość zobowiązań produkcyjnych oceniamy na ponad 100 mln zł, zaś czynów społecznych — na około 50 mln zł.

NAJWIĘCEJ członków i kandydatów partii jest w przedsiębiorstwach gospodarki morskiej. Do partii należy tam 16,6 proc. ogółu zatrudnionych. W przemyśle członkowie partii stanowią 8,4 proc. ogółu zatrudnionych, w transporcie — 6,5 proc. i w spółdzielczości — 6,2 proc.

„KURIER": Czy można już mówić o podstawowych kierunkach rozwoju Szczecina w następnym pięcioleciu?

ST. BARTCZAK: Generalnie tak, chociaż trudno jeszcze mówić konkretnie o szczegółowych wytycznych. Nasze miasto będzie się nadal rozwijało jako ośrodek portowo-przemysłowy rybołówstwa morskiego, żeglugi morskiej, usług remontowych, szkolnictwa wyższego i średniego oraz kultury. Zakładamy, że w 1970 roku Szczecin będzie liczył 350 tys. mieszkańców, i że liczba stanowisk pracy wzrośnie o dalszych 30 tysięcy, bo tyle młodych ludzi osiągnie wiek produkcyjny w okresie następnej pięciolatki. Nastąpi dalszy rozwój poszczególnych dzielnic miasta, a szczególnie dzielnic Szczecin-Dąbie i Nad Odrą. Tu przede wszystkim będą lokalizowane nowe zakłady pracy i nadal rozwijały się już istniejące. Śródmieście i Pogodno pozostaną dzielnicami o charakterze mieszkaniowym.

Można już dzisiaj mówić o pewnych, konkretnych wskaźnikach. PZM będzie w 1970 roku dysponowała 190 statkami, o łącznym tonażu 850 tys. DWT i rocznych przewozach 8 mln ton. Szczecińskie przedsiębiorstwa rybołówstwa morskiego odłowią 48 tys. ton ryby, port szczeciński będzie przeładowywał 13 mln ton towarów. W dalszym ciągu rozbudowane zostaną: Stocznia im. A. Warskiego, stocznie remontowe, Zakłady Celulozowo - Papiernicze, Fabryka Kabli w Załomiu, Fabryka Urządzeń Budowlanych, Zakłady Włókien Sztucznych, Huta „Szczecin" i wiele innych. Dalej będziemy rozwijać w naszym mieście przemysł elektroniczny i precyzyjny oraz odzieżowy.

W następnym pięcioleciu szczególny nacisk położymy na poprawę komunikacji miejskiej, rozwój placówek kultury oraz sieci sklepów handlowych i punktów usługowych, szczególnie w dzielnicach peryferyjnych, które są dotychczas upośledzone w tym względzie. Toteż słusznie krytykowano te zaniedbania w toku obecnej kampanii przedzjazdowej.

„KURIER": Mówimy w zasadzie o zadaniach na jutro, ale jakie zadania na dziś?

ST. BARTCZAK: Najogólniej rzecz biorąc, chodzi nam o to, aby nadal utrzymała się w całej naszej organizacji partyjnej i w całym społeczeństwie ta atmosfera ideowego napięcia i gospodarskich poszukiwań, która panuje obecnie. Ona bowiem gwarantuje dalszy rozwój dyskusji nad kształtem przyszłej pięciolatki, ona zapewnia aktywizację produkcyjną i społeczną wszystkich ludzi pracy, rozwój czynów społecznych i wreszcie ilościowy i jakościowy wzrost całej miejskiej organizacji partyjnej.

Rozmawiał:
Z. CZAPLIŃSKI

LUDZIE PARTII

Pierwszy garowy — Stanisław Pulsa

KIEDY na pytanie, na jakim stanowisku pracuje w Hucie, Stanisław Pulsa odpowiada: jestem I garowym — mam minę tak nie wyraźną, że mój rozmówca szybko wyjaśnia: garowy pracuje na wielkich piecach przy wytopie i spuście surówki. I garowy kieruje pracą brygady, składającej się z kilku osób. Praca jest ciężka, w pobliżu pieca temperatura dochodzi do 30 st. w cieniu, a robotnicy ubrani są w szczelne, gumowe kombinezony.

Stanisław Pulsa odbywał służbę wojskową w Szczecinie i po jej ukończeniu nie wrócił na rodzinny Śląsk. Został tu i od r. 1950 jest już „rodowitym" mieszkańcem naszego miasta. Od początku związał się z Hutą. Nim został brygadzistą, wykonywał różne prace: ładował rudę, wywoził surówkę na rampę.

W r. 1954 wstąpił do partii, a już w rok później wybrano go na stanowisko sekretarza oddziałowej organizacji partyjnej, na wyuzale wielkich pieców. Fracą i koleżeńską postawą zyskuje sobie ogólne uznanie. Dowodem tego jest powołanie go na członka Egzekutywy Komitetu Zakładowego Partii, a wreszcie wybór na II sekretarza. Od r. 1963 Stanisław Pulsa, pełni również funkcję skarbnika Rady Zakładowej i zakładowego Społecznego Inspektora Pracy. Na tym ostatnim stanowisku zyskał sobie dużą popularność wśród załogi. Potrafi często zabrać głos w obronie pracowników, interesuje się na co dzień ich sprawami i warunkami BHP.

Za wyniki we współzawodnictwie między hutami śląskimi a Hutą „Szczecin" — otrzymał srebrną odznakę Przodownika Pracy. W r. 1958 — srebrny Krzyż Zasługi za ofiarną pracę społeczną i zawodową. W rok później — z okazji „Dnia Hutnika" — udekorowany zostaje przez ojców miasta Złotym Gryfem. Dał się poznać jako aktywny radny Dzielnicowej Rady Narodowej Nad Odrą. W bieżącej kadencji piastuje stanowisko radnego Miejskiej Rady Narodowej.

Stanisław Pulsa ożenił się w Szczecinie, dziś jest już ojcem trojga dorastających dzieci. 15-letni „średni" syn uczy się w szkole przyzakładowej Huty „Szczecin" na wydziale elektrycznym.

— Podtrzymą tradycję hutniczą — mówi ojciec z odcieniem zadowolenia w głosie.

15 kwietnia Stanisław Pulsa wybrany został jednym z pięciu delegatów Huty na konferencję miejską partii. (Dyl)

Foto: St. CIEŚLAK

Lekarka — Wanda Stępień

SĄ LUDZIE, dla których zbliżające się XX-lecie Polski Ludowej jest także okazją do podsumowania własnych tyluż lat życia, stanowiących jedno z ogniw w łańcuchu wspólnej pracy w budowie obecnej rzeczywistości. Wanda Stępień może poszczycić się bogato zapisaną kartą owych 20 lat. Pionierskie dla Ziem Odzyskanych lata 1945—1949 spędziła w Szczecinku, gdzie już w szkole średniej rozpoczęła pracę społeczną w szkolnym kole ZWM. To był start. Po uzyskaniu świadectwa dojrzałości nastąpiły lata działalności w środowisku młodzieżowym. W czasie studiów w szczecińskiej PAM wstąpiła do partii. Po dyplomie młoda lekarka skierowana została do Szpitala Zakaźnego na oddział pediatryczny. Tu zdobyła specjalizację z zakresu chorób dziecięcych i swoją pracą oraz postawą zasłużyła na ogólny szacunek oraz zaufanie całego personelu szpitalnego. Miarą tego zaufania jest fakt, że trzecią kadencję sprawuje funkcję sekretarza podstawowej organizacji partyjnej szpitala.

— Wielką zasługą naszej organizacji partyjnej jest to, że na oddziale dziecięcym unormowany został wreszcie niebłahy problem racjonalnego wykorzystywania łóżek dla chorych dzieci — mówi lek. W. Stępień. Organizacja poświęca dużo uwagi kształtowaniu życzliwych, ludzkich stosunków wśród pracowników szpitala. To jest bardzo ważne i od tego właśnie zależy m. in. sprawne funkcjonowanie naszej placówki. Mnie osobiście bardzo leży na sercu sprawa unowocześnienia oddziału pediatrycznego, stworzenia chorym dzieciom jak najlepszych warunków ku racji. W rozwiązywaniu tego problemu pomaga nam Egzekutywa POP.

Wanda Stępień pracuje też w przychodni rejonowej przy ul. Słowackiego i przez wszystkie lata działalności zawodowej miała okazję śledzić rozwój swoich małych pacjentów, ich małe troski i radości. Przy tym znajduje jeszcze czas na czynny udział w pracy Towarzystwa do walki z chorobą Heinego - Medina. W 1962 r. uczestniczyła w Międzynarodowym Sympozjum Lekarskim w Pradze, gdzie głównym tematem obrad było zagadnienie szczepień ochronnych i ich efektów. (hs)

Foto: St. CIEŚLAK

NOWY SZCZECIN

Foto St. CIEŚLAK

Jak będziemy wyglądać za kilka tysiącleci?

— z pytaniem tym zwróciliśmy się do kierownika katedry antropologii Uniwersytetu Moskiewskiego, prof. Jakuba Rogińskiego.

— We współczesnej antropologii — mówi J. Rogiński — znane są dwie teorie: jedna z nich głosi, że krzywa wzrostu zmian budowy fizycznej człowieka po okresie późnego paleolitu staje się coraz bardziej pozioma, i nasi potomkowie na wet za kilkaset tysięcy lat nie będą w sposób istotny różnili się od nas.

W myśl drugiej, przeciwstawnej teorii, ewolucja typu fizycznego współczesnego człowieka trwa nadal w tym samym kierunku, w jakim rozwijała się w poprzednich okresach. A to oznacza, że za jakieś półtora miliona lat ludzie będą różnili się od nas tak, jak my się różnimy od sinantropa.

Mózg przyszłego człowieka będzie większy, liczba zębów mniejsza, okres dziecięcy znacznie dłuższy, znacznie większy wpływ na jego zachowanie będzie wywierało wychowanie. Nasz potomek będzie miał olbrzymią nieowłosioną głowę, jak kask motocyklisty, z maluśką drobną twarzyczką. Okazuje się bowiem, że strop czaszki człowieka w okresie od neandertalczyka do człowieka dzisiejszego rósł znacznie szybciej niż w okresie od sinatropa do neandertalczyka.

Jednakże, jak twierdzi J. Rogiński, za kryterium rozwoju nie można brać zmiany tylko jednej wyodrębnionej cechy, lecz cały jej zespół: ustawienie podbródka, stosunek wysokości stropu do wysokości twarzy itp. Wówczas okaże się, że krzywa ewolucji czaszki jest bardziej pozioma.

Podczas gdy o rozwoju małp człekokształtnych decydowały w większym stopniu zmiany w budowie fizycznej, o postępie rozwoju człowieka współczesnego decyduje co innego. Mózg człowieka z czasów Arystotelesa nie różnił się od naszego, a ludzie przez ten czas przeszli drogę od rydwanów do rakiet. Organizm ludzki w jego obecnej postaci ma jeszcze olbrzymie rezerwy duchowego rozwoju człowieka.

Czy oznacza to, że człowiek nie zmieni się już pod względem fizycznym? Oddajmy głos faktom.

Uczeni przypuszczają, że niskie wzrosty Pigmejów tłumaczy się brakiem w głębie ich mieszkania pewnych mikroelementów wzrostu. Mieszkańcy zabarwionych terenów w górnym biegu Nilu mają bardzo długie nogi. A więc człowiek potrafi reagować na zmiany warunków otaczającej przyrody zmianami budowy fizycznej. Jednakże rośnie władza człowieka nad przyrodą i nie musi on już przystosowywać się biologicznie do otaczających warunków, lecz sztucznie zmienia środowisko, to zaś czyni go niezależnym.

Rozmawiał: **A. CHARKOWSKI** (APN)

Wojna domowa wśród bakterii

ZWALCZANIE bakterii przez spo wodowanie w ich świecie „wojny domowej" jest już od dawna znane w medycynie. Ostatnio „napuszczaniem" jednych bakterii na drugie zajęła się klinika chirurgicz na warszawskiej AM, która zastoso wała bakteriofagi, czyli pasożyty bakterii, do leczenia ran zakażonych gronkowcem. Zakażenia te opornie poddają się antybiotykom i sprawiają lekarzom sporo kłopotów.

Przy zastosowaniu bakteriofagów w około 70 proc. przypadków rany goiły się lepiej, a pacjenci szybko wracali do zdrowia. (k)

CURIOSA o kaliskich CYRULIKACH sprzed lat wielu

„KTÓRY towarzysz (cechu cyrulików) u majstra robi, na od niego według naszego artykułu... na tydzień po groszy dwa, od chorego groszy trzy, od pierwszego rany opatrzenia połowę, od wecowania brzytwy połowę, od wyjęcia zęba połowę, od otworzenia wrzodów albo gazów wzdętych połowę, od golenia, także od strzyżenia i ode krwie w mieście trzeci grosz". Oto owego rodzaju cennik Kaliskiego Bractwa Cyrulików z roku 1672 zatwierdzony przez królów: Michała Korybuta i Jana Sobieskiego. Statut ten znajduje się w Warszawskim Archiwum Głównym akt dawnych. Jak z niego wynika, opiekę zdrowotną nad mieszkańcami XVII i XVIII-wiecznego Kalisza sprawowali członkowie Cechu, niezależnie od tego działali w mieście osobni lekarze, felczerzy lub aptekarze. Były też w tym okresie szpitale. Humorystyczny wydaje się dzisiaj fakt, że Kaliszan leczył wówczas również... kat miejski, obeznany z zabiegami chirurgicznymi. Świadczy o tym m. in. pozycja w rachunkach miejskich z r. 1739—40, głosząca: „mistrzowi za opatrzenie i żeby miał staranie o nodze Imci pana Maryańskiego, pisarza i inspektora miejskiego, osiem złotych". Pan Maryański, urzędnik miejski, leczył się widocznie na koszt miasta.

(BN-T PAP)

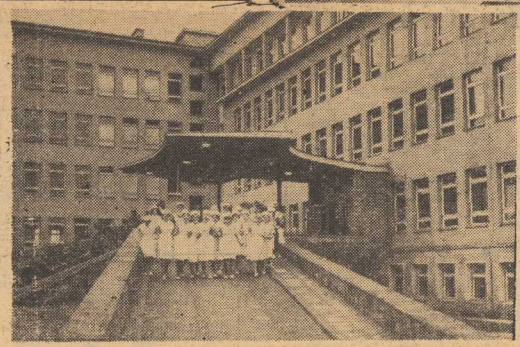

Na zdjęciu: lustracja sali porodowej na oddziale ginekologiczno - położniczym.

NOWY SZPITAL

Kosztem około 65 milionów zł wybudowano w Otwocku (woj. warszawskie) nowy szpital na 305 łóżek. Ponadto 35 łóżeczek przewidziano dla noworodków. W okazałym i nowoczesnym gmachu o kubaturze ponad 44 000 m. sześc. mieszczą się oddziały: internistyczny, dziecięcy, chirurgiczny, położniczo-ginekologiczny, zakaźny i gruźliczy.

Na zdjęciu: fragment zabudowań szpitalnych.

CAF — fot. UCHYMIAK

Jubileuszowy prezent

Z okazji 600-lecia krakowskiej medycyny, Związek Spółdzielni Garbarskich i Skórzanych zakupił i ofiarował Szpitalowi Specjalistycznemu im. dr Anki w Krakowie aparat polskiej produkcji, tzw. sztuczne serce, z wszystkimi urządzeniami do hipotermii i z wymiennikiem ciepła. Urządzenie to umożliwi specjalistom dokonywanie operacji na otwartym sercu.

Z okazji krakowskiego jubileuszu szpital zbiera cenne prezenty, równocześnie bowiem Izba Rzemieślnicza ofiarowała mu elektrokardioskop do mierzenia prądów bioelektrycznych.

BOMBA KOBALTOWA i hipotermia

JAK WIADOMO, promieniowanie tzw. bomby kobaltowej powoduje zanik guzów nowotworowych. Ale silne dawki promieniowania niejednokrotnie działają też zgubnie również na tkanki zdrowe i cały organizm. Grupa lekarzy japońskich pod kierownictwem profesora Makatawa z Instytutu Radioterapii w Tokio zastosowała nową technologię napromieniowania chorych, którzy znoszą obecnie siedmiokrotnie większe dawki promieniowania od uważanych do niedawna za śmiertelne. Dzięki temu udaje się przywrócić do zdrowia ludzi uznawanych dotychczas za nieuleczalnych. Profesor Makatawa na dwie do trzech godzin dziennie w przeciągu dwóch miesięcy „ochładzał" pacjentów do 28 stopni C. W stanie hipotermii otrzymywali oni dawki promieniowania dochodzące do 400 rentgenów, przy tym nie zauważono u nich występowania białaczki — normalnego i zgubnego skutku choroby popromiennej. (S. K.)

BISKUPI o świadomym macierzyństwie

W TOCZĄCEJ się na łamach włoskiego tygodnika „Noi donne" dyskusji na temat świadomego macierzyństwa, zacytowano dwie znamienne wypowiedzi duchowieństwa. Zgromadzenie francuskich biskupów apelowało: **„...do odpowiedzialności rodziców, którzy zdecydują sami — zanim uczyni to Bóg — jaką liczbę dzieci będą w stanie wychować"**, bowiem: **„...pod stawowym celem małżeństwa nie jest jedynie prokreacja, lecz również wychowanie dzieci".** Zgromadzenie biskupów angielskich oświadczyło: **„Planowanie rodziny powinno być rezultatem pobożnej decyzji chrześcijańskiej. Badania naukowe powinny określić rezultat i skuteczność poszczególnych metod, a chrześcijanie mają pełne prawo korzystania ze zdobyczy w dążeniu do sprawiedliwych celów".**

LEW OWAŁOW

BROŃ tajemnicza

TŁUM. E. WOŁYŃCZYK (45)

— A więc należy pan do „Zjednoczenia przemysłu mydlarskiego"? — informował się dalej Flaucher.

— Oczywiście — potwierdził znowu Patterson. — Trzeba mieć możliwość dyktowania na rynku swoich cen.

— Działalność waszego zjednoczenia jest mi znana — powiedział Flaucher.

— Przypuszczam — zgodził się Patterson. — Jeśli mister Fischer jest pańskim przyjacielem...

— Stał się moim przyjacielem po tym, gdy został wybrany na stanowisko dyrektora zjednoczenia — sprecyzował Flaucher.

Uwaga taka wydała się Pattersonowi nieco zagadkowa.

Flaucher poruszył się w swoim krześle.

— Jeśli pan pozwoli, zapalę — powiedział i sięgnął do kieszeni.

Patterson podsunął gościowi drewniane pudełko, oklejone złocistymi etykietami.

— Proszę. Gniewamy się co prawda na rządy Castro, ale cygara palimy hawańskie. Prawdziwe „Korona-Imperial".

Flaucher otworzył swój pojemny portcygar.

— Te są dla mnie zbyt drogie — wyjaśnił. — Wolę niemieckie.

I multimilioner zapalił bez pośpiechu cygaro.

— No i jak idzie na rynku pański proszek?

— O, jeśli chodzi o środki do prania, jestem monopolistą — z satysfakcją odrzekł Patterson. — Żadna gospodyni nie zamieni „Majowego poranku" na coś innego.

Flaucher w zamyśleniu wypuścił kłębiste kółko dymu.

— Chcę udzielić panu pewnej rady, mister Patterson — powiedział nieoczekiwanie wpatrując się w rozmówcę przymrużonymi oczami. — Wydaje mi się, że pan musi wracać do domu.

— Nie rozumiem pana, mister Flaucher — zdziwił się Patterson. — Nie jesteśmy na tyle znajomi...

— To nie ma znaczenia. Powiem otwarcie, że w tej chwili troszczę się więcej o pana niż o siebie. Dlatego właśnie pragnę, aby pan udał się do domu. Wyjechał niezwłocznie i zabrał ze sobą kufer... Walizę mister Hurbery'ego, jeśli się nie mylę.

Ten niemiecki kupiec ośmiela się wtrącać w nie swoje sprawy! Twarz Pattersona przybrała swój zwykły surowy wyraz.

— Dziękuję za radę, mister Flaucher, ale ze swoimi sprawami już jakoś poradzę sobie sam.

— Powtarzam, mister Patterson: chcę, aby pan możliwie najszybciej odwiózł walizę mister Hurbery'ego.

Patterson stracił właściwą mu powściągliwość, twarz jego przybrała barwę czerwoną.

— A skąd pan zna mister Hurbery'ego? — strosząc wąsy, jadowicie spytał Patterson.

— Nie znam go wcale. Nie, mister Hurbery nie jest mi znany.

— W takim razie któż... — Patterson zająkał się. — Któż mógł powiadomić?

Ledwie widoczny uśmiech poruszył wargi Flauchera.

— Mogę pana zapewnić, że informacje otrzymuję od dostatecznie wysoko postawionych osób.

— Mister Nobble?

— Nie, mister Nobble również nie jest mi znany — odpowiedział Flaucher. — On jest politykiem, a ja przemysłowcem. Nic nas nie wiąże. Swoje informacje otrzymuję przez kanały bankowe...

Strącił popiół z cygara do popielniczki i spojrzał w oczy swemu rozmówcy.

— Zacznijmy mówić rzeczowym językiem — powiedział. — Pan jedzie do domu?

— Nie — odciął Patterson — jadę do Soczi.

Nie mógł powstrzymać rozdrażnienia, pochylił się i zamuchnął resztki popiołu ze stołu.

— Czy panu wiadomo, mister Patterson — spytał Flaucher — że pańskie „Zjednoczenie przemysłu mydlarskiego" jest zaledwie jednym z młodszych przedsiębiorstw „Korporacji Chemicznej"?

— Owszem, wiem o tym, mister Flaucher, ale po co mówi mi pan o tym?

— A czy wiadomo panu, że „Korporacja Chemiczna" jest zainteresowana w dostarczeniu walizy mister Hurbery'ego? — spytał Flaucher nie zadając sobie trudu, by odpowiedzieć na pytanie Pattersona.

— Nie, nie wiem o tym — powiedział Patterson. Jego wygląd był już mniej dostojny i wcale nie surowy.

— A czy panu wiadomo, mister Patterson, że wystarczy, by prezydent „Korporacji Chemicznej" dmuchnął i pańskie zjednoczenie pęknie, jak bańka mydlana?

— Tak, oczywiście, jeżeli...

(c.d.n.)

Szczecińskie plaże na „pięć przed dwunastą"

Na Dziewokliczu lepiej - ale nie różowo

Za kilkanaście dni szczecińskie plaże otworzą podwoje dla tysięcy mieszkańców naszego miasta spragnionych słońca, wody i wypoczynku. Jak przygotowano się na przyjęcie gości? Reporterski rajd rozpoczęliśmy od plaży na Dziewokliczu, na którą tak bardzo narzekano w ubiegłym roku.

— ROBILIŚMY wszystko, co w naszej mocy — mówi kierownik plaży — p. Henryk Świder — aby przynajmniej w części usunąć braki i usterki, aby zapewnić szczecinianom właściwy wypoczynek. Przede wszystkim nawieźliśmy czystego piasku, który spychacz „rozściele" po całej plaży. Odpada również jedna z najważniejszych bolączek — brak wody pitnej, wybudowaliśmy bowiem nową studnię.

— Jak zaopatrzeni jesteście w sprzęt pływający?

— W tym roku wzbogaciliśmy się o 20 nowych kajaków. Będzie ich w sumie 30. Otrzymaliśmy również 3 rowery wodne.

— Poza tym nic nowego?

— Jeśli nie liczyć nowego ogrodzenia, odnowionych ławeczek, karuzeli i huśtawek, powiększenia plaży przez wykarczowanie lasku, odrestaurowania mostku na wyspę i pomostu dla ratowników — na Dziewokliczu nie znajdziecie żadnych zasadniczych zmian.

— Podobnie jak w roku ubiegłym czynne będą dwa kioski z napojami i kanapkami, jeden kiosk „Ruchu". W dalszym ciągu brak będzie szatni.

TYLE kierownik plaży. Krótko reasumując: na Dziewokliczu jest lepiej — ale nie różowo. Osobny rozdział, o którym nie wspomniał kierownik plaży, stanowi sprawa dojazdu i odjazdu z Dziewoklicza. W ub. roku przed autobusami działy się dantejskie sceny, ludzie przeklinali i przysięgali, że więcej tu nie przyjadą. Wydaje się, że jedynym, doskonałym rozwiązaniem tego problemu jest pociąg. Czyż w niedzielę przed południem i po południu dwa pociągi osobowe nie mogą zatrzymywać się na stacji Dziewoklicz, od której do plaży jest tylko „żabi skok"?. Pisaliśmy o tym i w roku ubiegłym przed rozpoczęciem sezonu — niestety bez skutku. Sądzimy, że Dyrekcja PKP w bieżącym sezonie uwzględni słuszne żądania tysięcy szczecinian. To nie jest sprawa nie do załatwienia!

A. MARTYNA

PS. DYREKTOR PKP w Szczecinie — p. Z. PRZYBYLSKI wyjaśnił nam wczoraj sprawę przystanku na Dziewokliczu: — „Teoretycznie nie ma żadnych kłopotów z założeniem przystanku. Niestety, słuszne żądania szczecinian nie będą mogły być uwzględnione w najbliższym czasie z uwagi na bezpieczeństwo. Przechodzenie tysięcy ludzi przez niezabezpieczone tory, przy jednoczesnym olbrzymim ruchu pociągów na magistrali Szczecin — Poznań — zakończyłoby się tragicznie. Dopóki więc nad torami nie wybuduje się przejścia dla pieszych, pociągi na stacji Dziewoklicz nie będą się zatrzymywały.

CZEKAJMY więc no owo „przejście"...

DOBRE WYNIKI na III Poniedziałku

WCZORAJ na stadionie Pogoni odbył się kolejny poniedziałek lekkoatletyczny dla młodzieży szkolnej. Uzyskano szereg bardzo dobrych wyników. Startowało 120 dziewcząt i chłopców.

A oto wyniki: Dziewczęta — 200 m: 1. JANUSZ 29,6, 2. SERDYNSKA 30,0, 3. DRZEWIECKA 31,6, 4. KĘDZIERSKA 31,6, 5. SZCZEDZISKA 31,8. Poza konkursem startowała KARWACKA, która uzyskała 28,2.

SKOK w dal — 1. MOCHOL 4,50, 2. DORA 4,29, 3. DZIESZUK 4,26, 4. PIASECKA 4,20, 5. PENTOS 4,12.

Chłopcy — 200 m — 1. PEUCIENNIK 24,2, 2. KLUJ 24,2, 3. CYWIŃSKI 24,4, 4. WOŹNIAK 24,9, 5. HAWRYLUK 25,6.

SKOK wzwyż — 1. CHOMICKI 1,50, 2. KAMIŃSKI 1,50, 3. SZUMIN 1,50, 4. IWICKI 1,45, 5. JĘDRZEJEWSKI 1,40. (p)

Szkoła nr 10 mistrzem I ligi

NA BOISKU szkoły przy ul. 3 Maja odbyło się decydujące spotkanie w piłce ręcznej chłopców o mistrzostwo I ligi szkół podstawowych pomiędzy Szkołą Podstawową nr 10 a Szkołą nr 45.

Mecz był ciekawy i stał na dobrym poziomie. Zwyciężyła Szkoła nr 10 — 10:8 (5:3), rewanżując się za porażkę w finale turnieju o puchar „Kuriera Szczecińskiego". (p)

KTO WALCZY w nowym wydaniu INTERTOTO?

KOMISJA Ligi PZPN na ostatnim posiedzeniu postanowiła, że w nowym wydaniu turnieju Intertoto nie wezmą udziału: mistrz Polski (prawdopodobnie GÓRNIK Zabrze), zdobywca Pucharu Polski — LEGIA oraz tegoroczny uczestnik Interligi Nowojorskiej — ZAGŁĘBIE.

CZWÓRKĘ polskich zespołów sta nowić będą: cztery drużyny, które w tabeli na dzień 29 maja br. zajmą miejsca od 4 do 7 (w tym POLONIA Bytom — tegoroczny finalista Intertoto).

Tak więc walka o miejsce w Intertoto zwiększy atrakcyjność spotkań mistrzowskich ekstraklasy.

* * *

W ZWIĄZKU z finałowym meczem POLONIA — SLOVNAFT, który odbędzie się 26 maja br. w Wiedniu — dokonano kilka zmian w kalendarzu ligowym:

Mecz Szombierki — Polonia odbędzie się 20 maja, Polonia — Odra 10 czerwca i Polonia Górnik w terminie późniejszym (po 14 czerwca). (ren)

POLACY JUŻ ZMĘCZENI?

Dziś kolarze odpoczywają

DZIEWIĄTY etap z Oberhof do Aue, najdłuższy w XVII Wyścigu Pokoju był niezwykle ciężki i zakończył się niekorzystnie dla zespołu polskiego. W czołowej 5-cio osobowej grupie, która wpadła na stadion z przewagą około 1 minuty nad peletonem nie było tym razem ani jednego Polaka.

CZTERECH naszych reprezentantów przyjechało na metę w 30-osobowej grupie. Nasi kolarze „przegapili" ucieczkę czterech zawodników z peletonu, którzy po dołączeniu do samotnie jadącego Belga SPRUYTA, wpadli na stadion jako pierwsi.

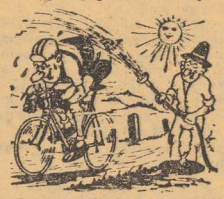

NAJBARDZIEJ stracił na tym kapitan naszego zespołu — KUDRA, który w innym przypadku mógł awansować nawet na drugie miejsce. Słabo pojechali tym razem GAWLICZEK i ZIELIŃSKI, którzy nie wytrzymali trudów najdłuższego etapu, tracąc cenne minuty do czołówki.

DZIŚ kolarze mają dzień odpoczynku, a jutro wyruszą w ostatnią fazę wyścigu, która rozegrana zostanie na terytorium CSRS.

DO dalszych etapów w koszulkach przodowników wystartuje zespół NRD — raczej pewny już zwycięzca tegorocznego wyścigu. Zdecydowanym faworytem jest również dotychczasowy lider — rewelacyjny SMOLIK. Ten świetny kolarz doskonale jedzie zarówno w górach, jak i na terenach płaskich. Jest on największą indywidualnością XVII Wyścigu Pokoju.

POLSCY zawodnicy nie mają już chyba szans na poprawienie swych lokat i powinni walczyć o utrzymanie się na pozycjach, które zajmują obecnie.

Wydaje się, że poniedziałkowy etap był pierwszym sygnałem, że nasz zespół mimo dotychczasowej oszczędnej jazdy jest już wyczerpany. Na etapie „pracowali" jedynie KUDRA, GAWLICZEK i niespodziewanie PAŁKA. Pozostała trójka jechała słabo.

O turnieju ZNiN

Mówią trenerzy:

Jubileuszowy Turniej Ziem Nadodrzańskich i Nadbałtyckich, który zakończył się w niedzielę stał na dobrym poziomie.

O tym, że turniej był udany, najlepiej świadczą wypowiedzi trenerów uczestniczących drużyn.

TRENER Gdańska — A. KĄPIŃSKI — Cieszymy się z sukcesu. Wrocławia obawialiśmy się bardzo. Jestem uczestnikiem wszystkich dotychczasowych turniejów i uważam, że ten był najlepiej zorganizowany i stał na najwyższym poziomie. Szkoda, że w Szczecinie nie macie tablic szklanych.

TRENER ZESPOŁU OLSZTYNA — J. KOCHANOWICZ.

— JESTEŚMY pełni podziwu i uznania dla działaczy szczecińskiego OZKosz. za tak udany turniej. Przyjemna, koleżeńska atmosfera, jaka panowała podczas wszystkich spotkań pozostanie nam na długo w pamięci. Mimo, że niektórzy trenerzy uważają, iż trzecie miejsce zajęliśmy przypadkowo — ja byłem pewny, że zespół Olsztyna zajmie właśnie taką pozycję. Nasze dziewczęta zrobiły duże postępy.

TRENER Wrocławia — SPISACKI — W tym roku przyjechaliśmy trochę osłabieni. Liczyliśmy się z tym, że Gdańsk może wygrać. W roku przyszłym puchar musi znowu wrócić do Wrocławia.

— TRENER ZESPOŁU SZCZECIŃSKIEGO MGR M. DUNST.

— OD ubiegłorocznego turnieju ogólny poziom znacznie się podniósł. Nie było zdecydowanego faworyta i zespołów wyraźnie słabszych. Gdyby nasza drużyna lepiej zagrała w pierwszym meczu — wówczas moglibyśmy walczyć o wyższą lokatę. Zespół nasz wystąpił w osłabionym składzie. Poza tym podczas przygotowań nigdy nie było na treningach kompletu zawodniczek, gdyż część z nich przygotowuje się do matury i egzaminów na wyższych uczelniach.

KORZYSTNYM faktem jest to, że do zespołu awansowało aż osiem nowych zawodniczek. Warto podkreślić, że z zespołu który startował w ubiegłym roku grały tylko cztery zawodniczki.

W NASTĘPNYM turnieju chcemy zająć wyższą pozycję.

Rozm. S. PIETRZAK

Ze świata

W Limie odbyło się międzypaństwowe spotkanie piłkarskie z cyklu eliminacji przedolimpijskich. Reprezentacja Argentyny pokonała drużynę Chile 4:0 (1:0).

* * *

Międzypaństwowe spotkanie Portugalia — Anglia rozegrane w niedzielę w Lizbonie zakończyło się zwycięstwem reprezentantów Anglii 4:3 (1:1).

Po IX etapach

indywidualnie

1. Smolik (CSRS)	31:00.58
2. Hoffmann (NRD)	31:08.27
3. Wiedemann (NRD)	31:08.37
4. KUDRA	31:08.54
5. ZAPALA	31:08.57
11. GAZDA	31:13.13
11. GAWLICZEK	
15. Dumitrescu (Rumunia)	po — 31:13.41
19. ZIELIŃSKI	31:14.55
21. PAŁKA	31:16.10

drużynowo

1. NRD	95:23.19
2. Rumunia	95:27.41
3. POLSKA	95:29.15
4. CSRS	95:35.15
5. Węgry	95:41.28
6. ZSRR	95:43.52

Rekordy Europy w pływaniu

DWA NOWE REKORDY Europy ustanowiono w poniedziałek na zawodach w Berlinie wschodnim. Frank WIEGAND (NRD) przepłynął 400 m stylem dow. w 4.21,6. Wynik ten jest o 2,2 sek. lepszy od dotychczasowego rekordu należącego do Anglika — Jan BLACKA. Drugi rekord poprawił pływak radziecki — Walentin KUŻMIN. 200 m stylem mot. przepłynął on 2.11,2. Jest to rezultat o 1,4 sek. lepszy od rekordu Włocha — DENNERLEINA.

Tragedia Zielińskiego

V ETAP był pechowy dla triumfatora IV etapu — Rajmunda ZIELIŃSKIEGO. W momencie, kiedy Polak rozpoczął atak doszło do kraksy z Kubańczykiem MARTINEZEM. Na szczęście upadek nie był groźny i po chwili kolarze pojechali dalej.

Foto: CAF

Przetargi

MIEJSKIE Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Nr 2 w Szczecinie, Al. Wojska Polskiego 111, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie następujących robót elewacyjnych w budynkach:
— Al. Wojska Polskiego 63 — bud. PCK. Termin wykonania III kwartał br.
— ul. Spółdzielcza 11, 13, 15, 17 i 19 — bud. mieszkalne, termin wykonania III kwartał br.
W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa uspołecznione i resort prywatny. Ślepe kosztorysy otrzymać można w dziale technicznym przedsiębiorstwa. Termin składania ofert do 29.V.1964 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30.V.1964 roku o godz. 10 w dyrekcji przedsiębiorstwa. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania uzasadnienia decyzji. 1321-K

SZCZECIŃSKIE Zakłady Graficzne w Szczecinie, Al. Wojska Polskiego 128, ogłaszają przetarg na wykonanie robót elewacyjnych wraz z wybiciem okien w budynku drukarni przy ul. Pod Bramą 7 w Szczecinie. Dokumentacja techniczna i podkładki kosztorysowe znajdują się do wglądu w dziale Gł. Mechanika, pokój 14, tel. 340-55. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne, posiadające uprawnienia. Oferty należy składać w terminie do dnia 29 maja br. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 maja br. o godz. 9. Zastrzega się prawo zmniejszenia zakresu robót i dowolnego wyboru oferenta bez podania uzasadnienia decyzji. 1322-K

Pracownicy poszukiwani

GRYFIŃSKIE Zakłady Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych z siedzibą w Płoniu, tel. 32-383, zatrudnią od 1 czerwca 1964 r. — 3 palaczy z uprawnieniami do obsługi kotła wysokoprężnego, mechanika — konserwatora maszyn i urządzeń (ślusarz-spawacz), kwalifikowanego elektryka zakładowego z III grupą BHP. Wynagrodzenie zasadnicze dniówka z premią plus deputat węglowy, minimum 2 200 zł miesięcznie. Dojazd autobusami PKS dogodny. Zwrot kosztów dojazdu zapewniony. 1316-K

STARSZEGO referenta d/s organizacji pracy, starszego referenta d/s zaopatrzenia inwestycji oraz inwentaryzatora zatrudni Państwowe Przedsiębiorstwo Handlowe „Konsumy" w Szczecinie, ul. Piotra Skargi 19. Warunki do omówienia na miejscu. 1320-K

Ogłoszenia drobne

Nauka

KORESPONDENCYJNE lekcje języków obcych. Informacje: Warszawa 1, skr. 68. 1297-K

Różne

WYDZIERŻAWIMY pie czarkarnię. Police, ul. Boh. Stalingradu 31. 4120-G

Praca

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem w swoim domu. Zgłoszenia: ul. Malczewskiego 16 m 2. 4122-G

PRZYJMĘ hodowli kurcząt do współpracy potrzebny najchętniej rencista. Jan Wróbel, Janickiego 9 m 1, Pogodno, godz. 18—20. 4123-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym domu. Al. M. Buczka 33 m 10. 4111-G

Matrymonialne

BŁYSKAWICZNIE prześlemy krajowe oferty matrymonialne. — „Venus" Koszalin, Odrodzenia 6. Informacje — 10 zł znaczkami. 1218-K

TOWARZYSZA życia kulturalnego, wykształconego, szuka trzydziestopięcioletnia, przystojna, inteligentna, niezamężna, posiadająca syna. Szczecin 3, skrytka 53. 4124-G

Kupno

RADIO 8 lub 10-tranzystorowe, kupię. Tel. 34-707, godz. 15—18. 4121-G

Nieruchomości

WILLĘ 12-pokojową w tym po kupnie 6 pokoi wolnych, domek gospodarczy, 2 morgi ogrodu, sprzedam. Mieszkanie letniskowa, 20 km od Poznania, Poznań, ul. Gajowa 12 m 12, Brzozowski. 4125-P

DOM mieszkalny, budynki gospodarcze, 5 200 m kw ogrodu, 1,5 ha ziemi ornej — sprzedam. Katarzyna Gierula, Hermanowice, pow. Przemyśl. 1307-K

Sprzedaż

SAMOCHÓD „Ford-Consul", rok produkcji 1963, stan idealny, sprzedam. Oferty składać: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 393. 4127-G

MOTOCYKL „Iż" sprzedam. Ul. Łokietka 3 m 9. 4126-G

SAMOCHÓD „Simca Aronde" sprzedam. 3 Maja 29 godz. 7—16. 4128-G

MEBLE różne, sprzedam. Parkowa 46 m 24. 4129-G

SAMOCHÓD „Moskwicz 407", stan bardzo dobry, sprzedam. Ul. Kołłątaja 25, podwórze, godz. 16—20. 4130-G

SAMOCHÓD m-ki „Traband Combi", nowy, sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 394. 4131-G

Lokale

2 POKOJE 24 m kw, przedpokój, zamienię na 2 1/2 — 3 pokoje do 50 m kw w śródmieściu. Żółkiewskiego 18 m 18. 4132-G

DOMEK bliźniak, 3 pokoje, ogród, chlew, zamienię na 3 pokoje, działka, najchętniej Gocięcino. Skolwin, Nowomiejska 1 m 1. 4133-G

DUŻY pokój, kuchnia, łazienka, ogródek, piwnica, zamienię na pokój, kuchnia, c.o.. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 392. 4134-G

MIESZKANIE, nowe budownictwo, pokój, kuchnia, łazienka, komfort w Walczu, zamienię na podobne lub kawalerkę w Szczecinie. Wiadomość: tel. 70-012, godz. 8—15, Komorowska. 4135-G

DWUPOKOJOWE mieszkanie w Wielgowie, ul. Bałtycka 22 m 3, zamienię na mieszkanie w Szczecinie. 4136-G

MIESZKANIE samodzielne: pokój z kuchnią, ogródek, zamienię na dwa pokoje z kuchnią. Żelechowo, Zaglobyńska 24 m 3. 4137-G

DWIE panienki pracujące i uczące się, poszukują pokoju subiokatorskiego w śródmieściu, przy kulturalnej rodzinie. Tel. 441-37, godz. 15—18. 4138-G

POKÓJ z kuchnią, słoneczny, zamienię na dwa lub trzy pokoje z kuchnią. Mazurska 24 m 31. 4139-G

Zguby

MARII RZELEWSKIEJ Szczecin-Wielgowo skradziono legitymację Kółka Rolniczego na kontraktację świń. 4140-G

JERZY LIPP zgubił legitymację służbową nr 2110 wydaną przez Wydział Zdrowia Prez. WRN w Szczecinie. 4141-G

ALFRED BOBRAN zgubił legitymację PKP, kartę zdrowia i prawo jazdy rowerowe. 4142-G

ZGUBIONO tymczasową przepustkę portową nr 5025, wydaną przez CSO—ZET w Szczecinie na nazwisko Julian Esaul, ważną do 10.I. 1964 r. 4143-G

HENRYK CZERNECKI i **ZBIGNIEW CZERNECKI** zgubili legitymacje PKP. 4144-G

JAN KONONOWICZ zgubił legitymację szkolną wydaną przez Liceum Ogólnokształcące nr 4. 4110-G

ZGINĄŁ pies rasy collie. Odprowadzić: pl. Lotników 3B m 5, tel. 473-85. Ostrzega się przed kupnem. 4145-G

MAREK CABAJ zgubił legitymację szkolną wydaną przez szkołę podstawową nr 20. 4147-G

Jaja kacze do wylęgu kupuje FERMA DROBIU SZCZECIN Wzgórze Arkońskie 1 tel. 380-23. 1289-K

Teatry

POLSKI — „Jaśnie pan Nikt" g. 19.30; **WSPÓŁCZESNY** — „Makbet" g. 18.
OPERETKA — „Ciotka Karola" g. 19.15.

Kina

KOSMOS (tel. 355-02) — „Wojna trojańska" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — wł. — od lat 12 — panoram. (wtorek i środa); **COLOSSEUM** (tel. 458-18) — „Pojedynek na wyspie" g. 16, 18.30, 21 — franc. — od lat 16 (wtorek i środa); **DELFIN** (tel. 466-78) — „Harakiri" g. 11.30, 14.30, 17.30, 20.30 — jap. — od lat 16 (wtorek i środa); **BAŁTYK** (tel. 733-35) — „Tajemnice Paryża" g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — franc. — od lat 14 — panoram.; środa: g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30; **OGRODOWE** — „Słaba płeć" g. 20.45 — franc.; **POLONIA** (tel. 473-01) — „Życie Adolfa Hitlera" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — NRF — od lat 16 (wtorek i środa); **PIONIER** (tel. 475-02) — „Dzielni kowboye" g. 10 — „Do ostatniej kropli krwi" g. 11, 13, 15 — „Aby kwitło życie" g. 17 — „Orzeł" g. 18.45, 20.45 — pol. — od lat 14 (wtorek i środa); **MUZA** (Pomorzany) — „Królewna ze złotą gwiazdą" g. 16 — czeski; **DERBY** — „Książę i aktoreczka" g. 20.30 — USA; **PROMIEŃ** — „Druga młodość cioci" g. 16, 18, 20 — węg. — od lat 16; **MARS** — „Harry i kamerdyner" g. 18, 20.15 — duński — od lat 12; **FAŁAC MŁODZIEŻY** — filmy pop.-naukowe g. 15.30, 17; **FALA** — „Dziewczyna w hotelu" g. 17, 19 — USA — od lat 16; **ECHO** (Krzekowo) — „Po latach" g. 18, 20 — radz. — od lat 12; **ŚWIT** (Skolwin) — „Rodzaj miłości" g. 17.30, 19.30 — ang. — od lat 18; **MEWA** (Żelechowo) — „Następcy tronów" g. 19 — wł. — od lat 18; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) — „Dwa złote colty" g. 17.30, 20 — USA — od lat 16 — panoram.; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) — „Kapitan Fracasse" g. 18, 20 — franc. — od lat 16 — panoram.; **HUTNIK** (Stołczyn) — „Byłem Montgomerym" g. 18, 20 — ang. — od lat 12; **RAJKA** (Police) — „Przeminęło z wiatrem" g. 18 — USA — od lat 14; **1 MAJ** (Żydowce) — „Dowcipnis" g. 17, 19 — franc. — od lat 18; **MARZENIE** — nieczynne.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „U stóp Pirenejów" g. 10—21.

Kluby

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — Festiwal etiud filmowych g. 20; **TPPR** — Woj. Pol. 66 — film „Dziewczyna z dobrego domu" g. 18, 20 — pol. — od lat 16; **NOT** — Woj. Pol. 67 — kawiarnia czynna od 14—23; filmy techniczne g. 16 — odczyt inż. Stefana Pośledníka „Zastosowanie tworzyw poliamidowych w budownictwie maszyn" g. 19; **SPÓŁDZIELCÓW** — Woj. Pol. 20 — czynny od g. 15—23; **ŁĄCZNOŚCI** — Dworcowa 20 — czynny od g. 17—22; **PIWNICA** — Niepodległości 19 — prelekcja „XX-lecie filmu polskiego i polska szkoła filmowa" g. 18; **HUTY SZCZECIN** — Kościelna 51 — pogadanka „Choroby weneryczne" i filmy ośw. g. 18.30.

Muzeum

— STAROMŁYŃSKA 27 — malarstwo polskie, rzeźba pomorska, renesansowe stroje książąt szczecińskich g. 13—19; **WAŁY CHROBREGO** 3 — wystawy morskie, przyroda, kultura Afryki Zachodniej, archeologia, z dziejów kowalstwa i monety na Pomorzu Zachodnim g. 13—19; CBWA — Staromłyńska 27 — grafika Haliny Chrostowskiej g. 13—19; **ŁĄCZNOŚCI** — Dworcowa 20 — malarstwo Mirosława Purczyńskiego g. 17—22; ZAMEK — „Fotografia szwedzka"; wystawa projektów architektonicznych g. 10—18; „13 MUZ" — pl. Żołnierza 2 — malarstwo i rysunek Romualda Kliszczewskiego; SPÓŁDZIELCÓW — Woj. Pol. 20 — malarstwo i rysunek Joanny Spychalskiej.

Dyżury

SZPITALE

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej;
I KLINIKA CHIR. — Unii Lubelskiej;
SZPITAL WOJSKOWY — Oddział Położniczy — Piotra Skargi;

PRZYCHODNIA dla Matki i Dziecka — św. Wojciecha 7 g. 19—7 rano.

APTEKI

NR 8 — Roosevelta 58 — tel. 353-32; NR 33 — pl. Grunwaldzki 42 — tel. 345-51; NR 34 — Dubois 1 — tel. 82-41.

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY Apteki: Nr 10 (Glinki); Nr 12 (Podjuchy).

6 lat więzienia i wysoka grzywna za napad rabunkowy

SĄD POWIATOWY w Szczecinie rozpatrywał sprawę przeciwko Jerzemu SADOKIERSKIEMU, lat 22, i Tadeuszowi GRYCIE, oskarżonym o włamanie i kradzież. Ponadto Sadokierski współnie z Janiną KRAWCZYK vel WILMAŃSKĄ odpowiadali za napad rabunkowy na Wacława K.

JAK WYNIKA z aktu oskarżenia, Sadokierski wspólnie z Grytą włamali się do sklepu obuwniczego „GALLUXU" przy Al. Wojska Polskiego 3 i wynieśli stamtąd kilkanaście par obuwia, pończoch damskich, skarpet, kolorowe futrzane itp. Do worka zapakowali jeszcze kilka futrzanych blamów, lecz z ich wyniesienia w końcu zrezygnowali obawiając się, że mogą wpaść w ręce milicji. Skradzione towary wartości ponad 30 000 zł sprzedali paserom za bezcen, a „zysk" podzielili między wspólników.

W tydzień po włamaniu Sadokierski wraz z Janiną Krawczyk i jej koleżanką L.M. przebywał w restauracji „PIASTOWSKIEJ". Do ich stolika dosiadł znajomy L.M., niejaki Wacław K., który po chwili zaproponował L.M. pójście do jej mieszkania. Sadokierski z Janiną Krawczyk postanowili obrabować Wacława K. Najkrótszą drogą udali się na Al. Jedności Narodowej, wyprzedzając przybycie L.M. i Wacława K. Gdy ten wszedł do bramy, zaczajeni tam Sadokierski i Krawczyk napadli go, bijąc do utraty przytomności. Pobitego okradli.

Następnego dnia szajka została aresztowana. Sąd wymierzył Sadokierskiemu łączną karę 6 lat więzienia i 16 000 zł grzywny z zamianą na 160 dni dodatkowego więzienia. Krawczyk skazana została na 3 lata więzienia i 1 500 zł grzywny, a Tadeusz Gryta na 2 i pół roku więzienia i 10 000 zł grzywny. Paserom, którzy odpowiadali w odrębnym postępowaniu, Sąd wymierzył karę od roku do 3 lat więzienia i grzywnę. (y)

Jednym zdaniem

DZIŚ, we wtorek o godz. 18 w Klubie Pracowników Nauki i Ekonomistów odbędzie się zebranie naukowe Sekcji Finansów i Rachunkowości PTE z referatem prof. dr E. Terebuchy pt. „Nowe formy mechanizacji rachunkowości" oraz zebranie sprawozdawczo-wyborcze sekcji.

W DOMU TECHNIKA (al. Wojska Polskiego 67) dziś o godz. 19 mgr inż. Stefan Pośledník wygłosi odczyt pt. „Zastosowanie tworzyw poliamidowych w budowie maszyn".

JUTRO o godz. 18 w Domu Technika odbędzie się odczyt mgr inż. Ryszarda Cieślukowskiego pt.: „Centralne ogrzewanie o krążeniu indukowanym".

OSOBY, którym skradziono różne przedmioty z samochodów parkowanych przy ul. Wielkiej Jesieni 1963 r., proszone są o zgłoszenie się w Komisariacie Portowym MO, ul. Łasztowa 103, pok. 5, w godz. 8—16.

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50.
SERWIS RYBACKI: 20.57.
13.45 — w rytmie tańca i piosenki, 14.45 — dla dzieci „Błękitna sztafeta", 15 — koncert zagadka, 15.30 — dla dzieci „Miasto mojej matki", 16.05 — melodie świata, 16.30 — felieton muzyczny, 16.40 — „Studio Nord", 17 — muzyka taneczna, 17.30 — przegląd aktualności Wybrzeża, 17.50 — „Wtorek, godzina 17.50", 16 — koncert życzeń, 18.30 — reportaż dyskusyjny, 18.50 — uniwersytet radiowy, 19.05 — muzyka i aktualności, 19.30 — kalejdoskop kulturalny, 20 — „Kawiarnia literacka", 21 — z kraju i ze świata, 22.10 — uniwersytet radiowy, 22.25 — „Ambicje i starty", 22.40 — opera radiowa „Nefru", 23.20 — muzyka taneczna.

Telewizja

PROGRAM SZCZECIŃSKI

16.55 — program dnia, 17 — dla młodzieży szkolnej „Jak powstaje mapa", 17.30 — „Kronika szczecińska", 17.40 — „Głob", 18 — „Wiosna w Mołdawie" (interwizja), 18.30 — TV magazyn wojskowy, 19 — teleturniej „Kółko i krzyżyk", 19.30 — polska kronika filmowa, 19.50 — „Dobranoc dzieciom", 20 — dziennik TV, 20.30 — program filmowy, 21.50 — program muzyczny „Poloneza czas zacząć", program na jutro, melodia na DOBRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.30 — widowisko dla dzieci od lat 7 „Zielony surdut leśnika", 18.10 — omówienie programu, 18.20 — uniwersytet TV, 18.40 — tysiąc wiadomości TV, 18.50 — pozdrowienia TV dziecięcej, 19 — widowisko dla młodzieży, 19.25 — prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń, 20 — dla miłośników starych filmów „Kobieta bez przeszłości", 21.20 — „Czarny kanał", 21.40 — sprawozdanie z meczu piłkarskiego Czechosłowacja — Jugosławia, 22.25 — kronika.

ŚRODA

9.15 — audycja dla wsi, 9.50 — gimnastyka dla wszystkich, 10 — kronika, 10.50 — film „Kobieta bez przeszłości", 13.30 — film „Brzydka panna", 16 — widowisko dla dzieci od lat 10, 17.15 — transmisja z X etapu Wyścigu Pokoju — meta w Karlovych Varach, 18 — omówienie programu, 18.15 — uniwersytet TV, 18.40 — tysiąc wiadomości TV, 18.50 — pozdrowienia TV dziecięcej, 19 — „Spotkanie w Berlinie", 19.40 — prognoza pogody, kronika, 20 — „Wesołe rozmaitości", 20.35 — reportaż o pracy lekarzy weterynarii, 21 — „Praska wiosna 1964", 22 — kronika.

Reporter zanotował

AMBULATORIUM pogotowia udzielało pomocy mieszkańcowi Trzebieży — Janowi W., któremu pękła w rękach odbijana butelka z benzyną. Odłamki szkła wbiły się głęboko w dłoń, powodując liczne i bolesne rany.

NA STRYCHU kamienicy przy ul. Mazurskiej 26 rozbawiona dziecianka rozpaliła ognisko. Zabawę przerwali zaalarmowani strażacy.

JUŻ SĄ! W nocy z piątku na sobotę MPK otrzymało pierwszą partię — 15 nowych autobusów, m-ki „San" (druga — 23 wozy — w październiku), które po odpowiedniej kosmetyce (malowanie numerów itp.) oraz rejestracji jeszcze w tym tygodniu wyjdą na trasy. Usprawni to niewątpliwie obsługę peryferii Szczecina.

OD 20.20 do 21.40 wyłączony przez elektrownię prąd w sieci tramwajowej spowodował zakłócenia w ruchu tramwajowym w rejonie Śródmieścia.

NA SKRZYŻOWANIU ul. Sikorskiego i Boh. W-wy — motocyklista zderzył się z tramwajem. Kraksa skończyła się niegroźnie — porysowany motor i podrapany właściciel — zawiedzeni gapie rozeszli się do domów.

(ap)

Nasze zgrozy

NICZEGO nowego nie odkryjemy przypomniając, że kino jest placówką w całej pełni kulturalną. Jeśli ktoś ma jakiekolwiek wątpliwości, wystarczy spojrzeć na zadrukowaną stronę biletu i przeczytać nazwę naszego zasłużonego w sprawach kultury resortu.

Wydaje się jednak, że warto przypomnieć o obowiązkach wynikających z przynależności naszych kin do instytucji kulturalnych. Chodzi o tak popularną „kulturę obsługi".

W kinach jesteśmy na co dzień raczeni przezroczami reklamowymi, które (pomijając ich wartość artystyczną) bywają ogółem niewidoczne, zamglone i zniekształcone, albo znikają z ekranu z szybkością rakiety... Czołówki filmów i dodatków, niekiedy bardzo ciekawe, nakładają się na reklamy lub też pochłania je nie odsłonięta kurtyna. Podobnie na zakończenie, nie dość, że część widzów wstaje, gdy na ekranie trwa jeszcze akcja — to obsługa przyspiesza nadto koniec filmu zapalając światła na widowni i zaciągając kurtynę... Wreszcie KINO „DOBRYCH FILMÓW" (Delfin) raczy prelekcjami, których wykonawcy mają podstawowe trudności wymowy... itd. itp. Nie mówiąc już o takich drobiazgach, jak zmienianie kolejności części filmu, dzięki którym ożywa na ekranie nieboszczyk (jak np. na seansie w „KOSMOSIE" w piątek — 24 kwietnia) bez najmniejszego słowa wyjaśnienia, nie mówiąc już o przeproszeniu zdezorientowanych widzów.

A przecież wystarczyłoby tylko odrobinę... kultury.

KAZ.

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 428:33; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział łączności z czytelnikami 456-21; dział sportowy 427-77; Biuro Ogłoszeń 344-44; redakcja poranna (po godz. 6) 378-91; dalekopisy 425-14. Wszelkich informacji w sprawie prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i Poczty.
Szczecińskie Zakłady Graficzne P-1

W niedzielne popołudnie...

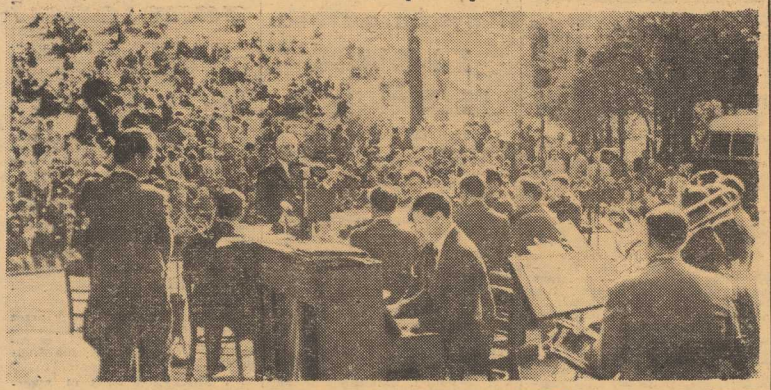

W NIEDZIELĘ PO POŁUDNIU nie było najciepiej. A jednak... Zieloną skarpę w naszym pięknym letnim amfiteatrze w Parku Kasprowicza zapełniły tłumy szczecinian. NA ZDJĘCIU: mała orkiestra estradowa PFS pod kierownictwem WACŁAWA ZAKRZEWSKIEGO inauguruje właśnie cykl niedzielnych koncertów popularnych, organizowanych przez Wydział Kultury Prez. MRN wspólnie z Filharmonią dla uczczenia XX-lecia PRL. Wstęp na te atrakcyjne koncerty niedzielne jest bezpłatny. (a)
Foto: Wanda CIEŚLAK

Społeczne czyny XX-lecia

SZCZECINIANIE - SWEMU MIASTU

DZISIEJSZĄ Konferencję Miejską PZPR mieszkańcy Szczecina witają pięknym akcentem — coraz liczniej podejmowanymi inicjatywami, i czynami społecznymi na rzecz swego miasta.

PRZEWODNICZĄCY Komitetu Czynów Społecznych, działającego przy miejskim Społecznym Komitecie Obchodów XX-lecia PRL — EUGENIUSZ GAŁKA poinformował nas o dotychczasowych wynikach czynów społecznych.

W ROKU BIEŻĄCYM zadeklarowano czyny wartości 22,4 mln zł, przy czym pomoc władz miejskich na ich realizację wynosi tylko 2,3 mln zł. **Główne przedsięwzięcia, to budowa Parku im. XX-lecia, którego pierwsza część — kąpielisko „ARKONKA" — będzie gotowa 1 czerwca.**

Przedsiębiorstwa podległe Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego budują **społeczne przedszkole przy ul. P. Ściegiennego,** drugie przedszkole znajduje się przy **Al. Armii Czerwonej w budynku remontowanym przez przedsiębiorstwa podległe Zjednoczeniu Gospodarki Komunalnej.** Jest już także gotowa pierwsza z kilkunastu efektownych **poczekalni dla pasażerów komunikacji miejskiej.** W trakcie realizacji **są ogródki dziecięce, wykonywane przez poszczególne dzielnice.** Również społecznie wykonano **150 punktów świetlnych na ulicach miasta.**

- Pięknym przedsięwzięciem Huty i zakładów pracy dzielnicy Nad Odrą jest **budowa ośrodka sportowego.** W stadium opracowań dokumentacyjnych jest **kolejne przedszkole, które będą budować DZBM-y przy ul. B. Śmiałego.** Aktywnie uczestniczą w pracach dla miasta **żołnierze szczecińskiego garnizonu, WOP i KBW** (zwłaszcza w Lasku Arkońskim). Wiele godzin spędziła przy pracach społecznych **młodzież szkół szczecińskich,** a zwłaszcza **Państwowej Szkoły Morskiej i Państwowej Szkoły Rybołówstwa Morskiego.** Widoczny jest także udział w tych pracach **grup ZMS i zakładowych.** Najmniejszych zakładów pracy. Wśród wielu godnych wyróżnienia zakładów jedno z czołowych miejsc zajmuje **Przedsiębiorstwo Transportowo - Sprzętowe Budownictwa.**

Bardzo znaczny i szczególnie wartościowy jest wkład społeczny pracy **szczecińskich techników i inżynierów.** Warto przypomnieć cenne zobowiązanie oddziału **Stowarzyszenia Elektryków Polskich** — opracowania dokumentacji na oświetlenie 100 szczecińskich ulic, wartości 570 tys. zł, **prace biur projektowych Zakł. Włókien Sztucznych, Spółdzielni Dokumentacji Technicznej, WBP, „Inwestprojektu", szczecińskiego oddziału Biura Proj. Bud. Morskiego** i wielu innych, których wartość przy jednej tylko budowie „Arkonki" wynosi 100 tys. zł.

Systematycznie wzrasta także udział mieszkańców w drobnych nieraz, ale bardzo pożytecznych pracach w domach, na podwórkach i klatkach schodowych. **(kg)**

SZTANDAR dla harcerzy ze Świnoujścia

W ŚWINOUJŚCIU harcerze mają bardzo serdecznych opiekunów. Szczególnej opieki i pomocy udziela harcerzom **Rada Przyjaciół Harcerstwa przy Szkole Podstawowej nr 6,** pracująca pod kierownictwem **Tadeusza OLEWIŃSKIEGO.**

Niedawno w szkole tej odbyła się uroczystość wręczenia sztandaru **I szczepowi harcerzy im. Bohaterów Westerplatte.**

W uroczystości wzięli udział wszyscy harcerze i zuchowie ze Świnoujścia, a także przedstawiciele władz powiatowych z sekretarzem KP PZPR — **Czesławem BRUDNIKIEM** na czele. Po uroczystym przekazaniu sztandaru odbyła się defilada wszystkich 17 drużyn harcerskich.

Warto dodać, że szczep im. Boh. Westerplatte specjalizujący się w wychowaniu morskim — jest najlepszą jednostką harcerską w Hufcu ZHP w Świnoujściu. (kg)

MATURA ROZPOCZĘTA

DZIEŃ dzisiejszy jest pierwszym dniem egzaminów maturalnych dla uczniów ostatnich klas liceów ogólnokształcących i techników zawodowych w Szczecinie i województwie.

Egzaminy rozpoczęły się o godz. 8. Na długo przed rozpoczęciem w szkołach zbierały się grupki młodzieży. Nastrój uroczysty i poważny. Dla 1 360 abiturientów szkół szczecińskich i województwa jest to wszak jedno z najbardziej podniosłych wydarzeń.

W I Lic. Ogólnokształcącym przy Al. Piastów do matury przystąpiło 120 uczniów. Młodzież zna już tematy, niektórzy przystępują od razu do pisania. Dyrektor szkoły, pani SZCZERSKA jest pełna optymizmu. — Wszystko powinno pójść dobrze — uśmiecha się.

W LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCYM nr 6 do egzaminów przystąpiło 111 uczniów, o połowę więcej niż w roku ubiegłym. W Technikum Ekonomicznym aż trzy klasy maturalne zdają dziś swój życiowy egzamin. Przy stolikach 57 dziewcząt i „aż" 3 młodzieńców. Tematy „pasują" — widać to po uśmiechach i pełnym zapału skupieniu. Podobnie przyjmuje tematy maturalne z jęz. polskiego młodzież z Liceum Chemicznego przy ul. Felczaka 3a.

Wielki dzień szczecińskich abiturientów trwa. Życzymy im w tych uroczystych chwilach wszystkiego najlepszego i wszyscy trzymamy za nich kciuki.

(Dyl)

Kronika dnia

SEJMOWA KOMISJA ZDROWIA I KULTURY FIZYCZNEJ

WCZORAJ przybyli do Szczecina posłowie, wchodzący w skład Sejmowej Komisji Zdrowia i Kultury Fizycznej.

Odbyli oni konferencję w Wojewódzkim Komitecie Kultury Fizycznej i Turystyki, następnie złożyli wizytę przewodniczącemu Prezydium WRN, M. ŁEMPICKIEMU oraz zwiedzili obiekty sportowe i turystyczne Szczecina.

W godzinach popołudniowych posłowie udali się do Świnoujścia.

Dziś członkowie komisji z prof. ST. ZAJĄCZKIEM na czele, odwiedzają przejście graniczne w Kołbaskowie oraz rozbudowujące się tereny rekreacyjno-sportowe centralnego ośrodka żeglarskiego w Trzebieży.

WYBORY DO PREZYDIUM NOT-u

◀ Odbyły się wybory do prezydium Woj. Komitetu Porozumiewawczego NOT-u. Prze wodniczącym został mgr inż. JANUSZ BIRKENFELD, do ścisłego zarządu weszli ponadto mgr inż. STEFAN KOŁACZ, mgr inż. PAWEŁ CZECHOWICZ i inż. STANISŁAW CYWIŃSKI.

REKORD POWODZENIA

◀ Jak informuje dyrektor WZK, Tadeusz BĄCLER, wszystkie rekordy powodzenia pobił film Wandy Jakubowskiej pt. „KONIEC NASZEGO ŚWIATA". Przez 16 dni ponad 40 tys. widzów oglądało ten wstrząsający film — dokument z epoki pieców krematoryjnych na ekranach szczecińskich kin panoramicznych.

„ŚWIĘTO NEPTUNA" NA PEŁNYM MORZU

◀ Oddział PTTK przy placu Lotników przyjmuje od dziś zgłoszenia na wycieczkę statkami do Świnoujścia w najbliższą niedzielę, 24 bm. Uczestnicy wezmą udział w wielkiej imprezie pn. „ŚWIĘTO NEPTUNA", w której głównąatrakcją jest wycieczka na pełne morze.

Zebrał: (a)

Nasz dom świadczy o nas

Pójdę na Stare Miasto... czyste i porządne

SZCZECIŃSKIE STARE MIASTO cieszy oko każdego przechodnia i zwiedzającego Szczecin turystę. Kolorowe, wesołe domki w otoczeniu wciąż przybywającej zieleni są naprawdę śliczne. A jak jest wewnątrz domów? Przecież nasz dom świadczy o nas.

ODWIEDZILIŚMY przedwczoraj rejon Starego Miasta i z przyjemnością stwierdziliśmy, że staromiejskie domy dobrze świadczą o ich mieszkańcach a także administracji. Wszędzie, gdzie byliśmy, jest bardzo czysto i schludnie. Na ul. Grodzkiej i ul. Koński Kierat pomalowano niedawno wy silkiem lokatorów klatki schodowe. W tej chwili malowanie trwa w dużym bloku na ul. Farnej 3—9. Część jest już gotowa i świeżo odnowione klatki aż lśnią czystością. **Zasługa to również dozorczyni Z. MICHNIEWICZ, która starannie wypastowała posadzki.**

Prawdziwą perłą czystości i porządku jest **dom przy placu Orła Białego nr 6—9.** Wokół budynku starannie utrzymany i nie zadeptany trawnik, posadzone róże. Największe wrażenie robią klatki schodowe... Czyściej na nich niż w niejednym mieszkaniu. Na każdym piętrze pełno zielonych roślin i kwiatów w skrzynkach i doniczkach. Na ścianach porządnie oprawione reprodukcje. Po sadzka, systematycznie pastowana i froterowana, błyszczy. Wszystko to jest dziełem dozorczyni **M. MAJEWSKIEJ** — która mieszka na miejscu i dba o budynek nie mniej niż o własne mieszkanie — też zresztą lśniące czystością... **Potrafi ona nie tylko utrzymać porządek wewnątrz budynku, lecz troszczy się również o otoczenie domu.** Nawiązała ścisły kontakt z dziećmi, które nauczyły się już, że **w ich domu nie wolno psocić!** Dziecięcy komitet sam wytyka swym rówieśnikom wszystkie przekroczenia domowego porządku.

Administracji i dozorczyni należą się za to słowa pełnego uznania. **Takich domów i... dozorczyń chcemy więcej. (kg)**

Konkurs na tematy teatralne

Komitet Festiwalowy Teatrów Polski Północnej organizuje z okazji XX-lecia PRL i Roku Szekspirowskiego konkurs na najlepszą wypowiedź na tematy związane z teatrem. Do udziału w konkursie organizatorzy zapraszają działaczy kultury, młodzież akademicką i młodzież szkół średnich. Tematy prac:

1. „Co wolę w teatrze — sztukę współczesną czy historyczną i dlaczego?".

2. „Która z postaci szekspirowskich jest mi najbliższa?".

Przewidywane są nagrody pieniężne i rzeczowe. Termin nadsyłania prac mija w dniu 10.VI br. Prace pisane ręcznie lub na maszynie należy nadsyłać na adres: sekretariat Komitetu Festiwalu Teatrów Polski Północnej, Toruń, pl. Armii Czerwonej nr 1 z dopiskiem „Konkurs".

Ogłoszenie wyników nastąpi w dniu zakończenia festiwalu. (j)

Jak Cię widzą - tak Cię piszą!

MAJĄC na uwadze zbliżający się sezon turystyczny i liczny najazd gości, którzy jak co roku przybędą już wkrótce do Szczecina, inspektorzy Miejskiej Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej wyruszyli w teren. Przeprowadzona kontrola sanitarna miała na celu spojrzenie „okiem turysta" na otoczenie lokali użytkowych oraz inne licznie uczęszczane miejsca. Wyniki były raczej niepomyślne, czego dowodem są sporządzone nakazy egzekucyjne i doraźne mandaty karne.

W wyniku lustracji WOJEWÓDZKI DOM KULTURY otrzymał polecenie uporządkowania terenu obok bramy zamkowej oraz usunięcia śmieci z przepełnionych pojemników. MIEJSKI ZARZĄD DRÓG i MOSTÓW w terminie do 16 bm. zobowiązany został do uporządkowania, wydezynfekowania oraz zabezpieczenia wejść do podziemi na Wałach Chrobrego.

Już wkrótce oddany zostanie do użytku wyremontowany DWORZEC ŻEGLUGI SZCZECIŃSKIEJ. Dobrze się jednak stało, że inspektorzy SANEPIDU nie przeoczyli stojących obok przybudówek, których stan sanitarny pozostawia wiele do życzenia.

Ponadto zobowiązano kierowników restauracji „GRYF" i kombinatu gastronomicznego „KASKADA" do przestrzegania czystości oraz codziennego dezynfekowania pojemników na odpadki.

Ponieważ nic nie działa tak skutecznie, jak kary pieniężne, wobec tego właściciel „MASKOTY" zapłacił 70 zł za brudy na posesji przylegającej do kawiarni. Posypały się też mandaty za brudne szyby okien sklepowych. Otrzymały je: zakład szewski przy Al. Wojska Polskiego 33, pracownia krawiecka przy pl. Przyjaźni, cukiernia przy ul. Bogusława 52, garmażernia przy ul. Wielkiej 4 oraz sklep spożywczy przy ul. Grodzkiej 19. (jaw.)